25 LISTOPADA 2026

Przegląd PIASECZYŃSKI

593(14) 2026

BEZPŁATNY TYGODNIK POWIATU PIASECZYŃSKIEGO

ISSN 2300–5688



PIASECZNO \\\ GÓRA KALWARIA \\\ KONSTANCIN-JEZIORNA \\\ LESZNOWOLA \\\ PRAŻMÓW \\\ TARCZYN \\\ URSYNÓW



\\\ **Piaseczno – Nagrodzeni za wiedzę o rzemiośle** s. 4



\\\ **Konstancin-Jeziorna – Kładka w „stanie awaryjnym”** s. 5



\\\ **Tarczyn – Honorowi obywatele i medale „Pro Masovia”** s. 7



\\\ **Piaseczno – Groziła wysadzeniem szkoły** s. 8



\\\ **Góra Kalwaria – Skuter przemalował na różowo** s. 11



FOT. FACEBOOK / NEIT MUSIC

PIASECZNO

czytaj ***na str. 3***

Natalia zaśpiewała na żywo podczas Dni Józefosławia i Julianowa w 2025 roku

Nasza Neit zaśpiewa na Eurowizji?

Wreszcie powstaje długo oczekiwany Park Społeczny

MYSIADŁO

Po latach zapowiedzi i ubiegłorocznym wstrzymaniu przygotowań rozpoczął się pierwszy etap realizacji Parku Społecznego w Mysiadle. Pierwsze drzewa już posadzono, a inwestycję prowadzi spółka, związana z deweloperem budującym w sąsiedztwie duże osiedle mieszkaniowe.

czytaj ***na str. 4***



ŹRÓDŁO: FB/URZĄD GMINY LESZNOWOLA

Symboliczne rozpoczęcie realizacji Parku Społecznego w Mysiadle

R E K L A M A

Przegląd
sieć lokalnych tygodników
LOKALNIE | RZETELNIE | BLISKO

Nas się czyta!

ZAREKLAMUJ SIĘ
W MEDIUM, KTÓREMU SIĘ UFA



- Docieramy tam, gdzie biznes ma realny zasięg
- Twoja reklama trafi do tysięcy czytelników
- Gazeta buduje zaufanie, portal i Facebook daje zasięg – z nami Twoja oferta mówi głośniej
- Jedna reklama, sześć powiatów wokół Warszawy

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ | 501 091 480

Działamy na terenie powiatów: piaseczyńskiego, pruszkowskiego, grodziskiego, otwockiego, garwolińskiego i warszawskiego zachodniego

WWW: przegladpiaseczynski.pl | przegladregionalny.pl | przegladotwocki.pl
przegladzachodni.pl | przegladgarwolinski.pl

CENTRUM KOMINIARSTWA
I SYSTEMÓW KOMINOWYCH



- przeglądy kominiarskie z czyszczeniem
- wkłady i nasady kominowe sprzedaż / montaż
- frezowanie / rozwiercanie kominów
- budowa / remont komina
- pełen zakres usług kominiarskich

KOMINIARZ PIASECZNO
www.kominiarzpiaseczno.pl
781 495 997 578 143 582



W KAŻDĄ ŚRODĘ,
W KAŻDYM DOMU!

Służył w Wietnamie, dziś ma już 100 lat

GÓRA KALWARIA

Pułkownik Stanisław Śledź świętował setne urodziny. Życzenia przyjmował w mundurze, otoczony gośćmi. W jego wspomnieniach ze służby w Wietnamie zachowały się opisy bombardowań i nocnych strzelanin.

Uroczystość odbyła się 16 listopada w Ośrodku Rehabilitacyjno-Opiekuńczym Marianka przy ulicy Klonowej, gdzie jubilat mieszka od około roku. Zastępca burmistrza Piotr Chmielewski wręczył mu list gratulacyjny i kwiaty. Przybyli też członkowie miejscowego Koła nr 61 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Grupy Historyczno-Edukacyjnej „Szare Szeregi" oraz uczniowie klas mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych im. Marszałka Franciszka Bielińskiego. Jedna z kadetek zaśpiewała „Serce w plecaku", a pułkownik przyjmował gratulacje głównie na stojąco.

– Kochani, jestem wielce wzruszony z powodu tak pięknej uroczystości. Dziękuję wszystkim uczestnikom – powiedział.



FOT. GMINA GÓRA KALWARIA

Pułkownik w Górze Kalwarii mieszka od około roku

Z wojska do międzynarodowej komisji

Stanisław Śledź urodził się 16 listopada 1926 roku w Sosnowcu. W 1945 roku rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Łączności w Zamościu i Sieradzu. Służył m.in. w Siedlcach i Wałczu, a w latach 1955–1959 dowodził 28. Batalionem Łączności w Koszalinie. Stopień pułkownika otrzymał w 1973 roku. Przez ostatnie jedenaście lat kariery kierował Oddziałem Szkolenia Bojowego Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego WP w Warszawie.

Jest inżynierem i doktorem nauk wojskowych. Był też sekretarzem generalnym Polskiego Stowarzyszenia Filmu Naukowego. Został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W latach 1964–1965 był członkiem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. Prowadził dziennik, którego fragmenty opublikowano w 2011 roku w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym". Tekst „Po obu stronach rzeki Ben Hai" opisuje jego pracę w Gio Linh, przy strefie rozdzielającej północną i południową część kraju. Polacy, Hindusi i Kanadyjczycy sprawdzali tam przestrzeganie porozumień przewidujących wycofanie wojska i uzbrojenia z obu brzegów rzeki.

Bombardowanie przerwało grę w brydża

W dzienniku rutynowe kontrole i spotkania towarzyskie przeplatają się z bombardowaniami i obawami o życie. Śledź opisywał też własny strach i tęsknotę za bliskimi.

2 marca 1965 roku członkowie komisji mieli dzień wolny. „Około godz. 11.00 zaczęliśmy grać w brydża. O godz. 13.00 usłyszeliśmy dwa potężne wybuchy po północnej stronie rzeki Ben Hai, czyli na terytorium Wietnamu Północnego. No, powiedzieliśmy sobie, zaczęło się bombardowanie Północy".

Po południu warkot samolotów poderwał ich z odpoczynku. Wybiegli na zewnątrz i naliczyli 24 odrzutowce z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi. „Za kilkanaście sekund szyby w oknach i ziemia zadrżały. Usłyszeliśmy potężne wybuchy. Wchodzimy na dach i obserwujemy przez prawie godzinę dalsze bombardowanie za rzeką, prowadzone z innych kierunków. Na horyzoncie widać pożary i gęste obłoki dymu".

Wśród południowowietnamskich żołnierzy jedni popierali atak, inni płakali. „Zdają sobie bowiem sprawę, że zabijają ich rodaków, a może i krewnych" – pisał Śledź. Sam przeżył bombardowanie wiosną 1945 roku. Zażądał przekazania do sztabu komisji w Sajgonie informacji o naruszeniu strefy zdemilitaryzowanej. Radiogram wysłano tego samego popołudnia.

Nocna strzelanina i miny na drodze

Dwa dni później, około godziny 23, strzały rozległy się tuż obok siedziby komisji. Ogłoszono alarm i zorganizowano obronę. „Oświetlano flarami drogę biegnącą obok nas i trzymano ją pod ogniem broni maszynowej" – relacjonował Śledź. Strzelanina ustała po godzinie, ale pobliska artyleria jeszcze przez pół godziny ostrzeliwała dżunglę.

Niebezpieczne były także wyjazdy kontrolne. 14 marca grupa wyruszyła dwoma jeepami, by sprawdzić informację o wprowadzeniu wojska do południowej części strefy. „Dojeżdżamy do wioski, w której rzekomo jest rozlokowana owa kompania. Niestety, droga jest zaminowana. Widać ślady zakopanych min. Żołnierzy nie widzimy. Ze względu na własne bezpieczeństwo wracamy do naszej siedziby".



FOT. CENTRUM WETERANA DZIAŁAŃ POZA GRANICAMI PAŃSTWA

Inspektorzy Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w czasie rozmów z przedstawicielami strony wietnamskiej. W skład komisji wchodzili Polacy, Hindusi i Kanadyjczycy

Kiedy indziej Śledź odmówił lotu amerykańskim śmigłowcem na kontrolę w rejon zatopienia północnowietnamskiej łodzi. Domagał się maszyny ze znakami komisji. „Chodziło mi o bezpieczeństwo grupy i moje życie, mieliśmy bowiem lecieć nad terenami, które są opanowane przez Vietcong i mogli nas zestrzelić" – wyjaśniał. Kontrolę odłożono.

> W latach 1964–1965 nasz bohater był członkiem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. Prowadził tam dziennik, którego fragmenty opublikowano w 2011 roku w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym"

„Mam żonę i dzieci"

15 marca przewodniczący grupy, indyjski komandor K. K. Narayan, zorganizował przyjęcie. Przybyli m.in. amerykańscy oficerowie i doradcy wojskowi z oddalonego o około 30 kilometrów Quang Tri. Jeden z majorów musiał wrócić nocą drogą kontrolowaną przez partyzantów. Śledź zapytał, czy warto było ryzykować.

„Jestem oficerem. Skoro zaproszono mnie na tak ważne przyjęcie, to wprost nie wypada nie przyjść. Byłoby to z mej strony niedyplomatyczne, a z niebezpieczeństwem muszę się liczyć, przecież jestem w strefie frontowej. Trzeba robić wszystko, by nie dać się zabić. Mam żonę i dzieci" – przytoczył odpowiedź Amerykanina.

Major polecił przez radio oświetlać trasę flarami i ostrzeliwać pobliskie zarośla. Pół godziny po wyjeździe do komisji dotarła wiadomość o bezpiecznym powrocie gości do koszar.

Śledź również myślał o rodzinie. Obawiał się wybuchu kolejnej wojny światowej. „Oby moje życzenia się spełniły. Pragnę wrócić do kochanej żony i córeczek cały i zdrowy" – zanotował 13 marca. Listy i prasa z Polski docierały z dwutygodniowym opóźnieniem.

Z dala od wybuchów

Członkowie komisji mieszkali w barakach krytych falistą blachą, z ograniczonym dostępem do prądu i wody. Trudne warunki zbliżały ludzi z różnych państw. Śledź wspominał, że wizyty u Hindusów i Kanadyjczyków pomagały mu doskonalić angielski.

20 marca opuścił Gio Linh i wrócił do polskiej delegacji w Sajgonie. Wieczorem, w hotelowym pokoju z klimatyzacją i bieżącą wodą, zanotował: „Zdaję sobie sprawę z tego, że już nie będę słyszał wieczornej kanonady artyleryjskiej i wybuchów bomb za rzeką Ben Hei. Z tą błogą myślą zasypiam".

Zawodową służbę zakończył w listopadzie 1990 roku, po 45 latach w wojsku. Ponad sześć dekad po wydarzeniach opisanych w dzienniku stanął w mundurze przed gośćmi zgromadzonymi w Górze Kalwarii.

Dawid Grzelczak



FOT. GMINA GÓRA KALWARIA

Stanisław Śledź w latach 1964–1965 był członkiem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie

Przegląd sieć lokalnych tygodników

WYDAWCA: MIKAWAS SP. Z O.O.
ADRES REDAKCJI: ul. Jana Pawła II 29, 05-500 Piaseczno
KONTAKT Z REDAKCJĄ: redakcja@przeglad.media
Przegląd Piaseczyński – www.przegladpiaseczynski.pl
Przegląd Regionalny – www.przegladregionalny.pl
Przegląd Otwocki – www.przegladotwocki.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, nie ponosi odpowiedzialności za treści reklam i zastrzega sobie prawo do skrótów.

REDAKCJA:
Łukasz Szymański, l.szymanski@przeglad.media, 786 202 606
Dawid Grzelczak, d.grzelczak@przeglad.media, 534 904 730
Agnieszka Deja-Maczugowska, a.deja@przeglad.media
Małgorzata Szturomska, m.szturomska@przeglad.media
Rafał Lipski, r.lipski@przeglad.media

REKLAMA:
Dyrektor ds. Marketingu i Reklamy: Monika Komisarczyk, tel. 501 091 480, reklama@przegladpiaseczynski.pl, m.komisarczyk@przegladpiaseczynski.pl
Katarzyna Podołowska-Błądek, tel. 530 338 653, k.podolowska@przeglad.media
Agnieszka Milinković, tel. 570 401 774 , a.milinkovic@przeglad.media
Sławomir Gajewski, tel. 786 202 066, s.gajewski@przeglad.media

Skład i studio graficzne: Małgorzata Kulesza

OGŁOSZENIA DROBNE: można składać na stronie www

Urząd skarbowy chce sprzedać „nielegalne” hulajnogi

POWIAT

Prokurator wydał postanowienie o sprzedaży ponad 57 tys. hulajnóg, zabezpieczonych podczas akcji służb na Mazowszu. Po jego uprawomocnieniu sprzedażą będzie mógł zająć się urząd skarbowy. Czy wszystkie te urządzenia spełniają wymagania pozwalające na jazdę po drogach?



FOT. MINISTERSTWO FINANSÓW - KAS

Sprzęt o szacunkowej wartości niemal 156 mln zł zabezpieczono na początku października. W działaniach uczestniczyli funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej i Centralnego Biura Śledczego Policji. Jak informowaliśmy wcześniej, akcja objęła powiaty piaseczyński i miński. Według śledczych podejrzani mieli w latach 2024–2026 sprzedawać hulajnogi przez Internet bez odprowadzania należnego VAT, narażając budżet państwa na straty wynoszące co najmniej 162 mln zł. Zatrzymano 16 osób, z których osiem zostało tymczasowo a resztowanych.

Informacje o dalszym przeznaczeniu zabezpieczonego sprzętu uzyskał portal SmartRide.pl. Kom. Maciej Czarnecki, oficer prasowy podlaskiej KAS, przekazał, że prokurator Prokuratury Regionalnej w Lublinie wydał postanowienie dotyczące sprzedaży hulajnóg 30 października.

– Po uprawomocnieniu się ww. postanowienia, będzie możliwa sprzedaż hulajnóg przez właściwy urząd skarbowy, zgodnie z ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – poinformował portal SmartRide.pl przedstawiciel KAS. Zaznaczył, że śledztwo jest na początkowym etapie.

Przepisy pozwalają jednak sprzedać zabezpieczony towar przed zakończeniem sprawy. Jest to możliwe m.in. wtedy, gdy jego przechowywanie wiązałoby się z niewspółmiernymi kosztami, nadmiernymi trudnościami lub znacznym spadkiem wartości. W tym przypadku chodzi o sprzęt, którego przewiezienie wymagałoby niemal 170 naczep ciężarowych.

Jak będzie można kupić hulajnogi?

W odpowiedzi KAS nie wskazano terminu ani wybranego sposobu sprzedaży. Przepisy przewidują kilka możliwości. Sprzęt może zostać wystawiony na publiczną licytację lub sprzedany w przetargu, w którym zainteresowani składają oferty z proponowaną ceną.

Możliwa jest też sprzedaż firmom handlowym po cenie ustalonej na podstawie wyceny, przekazanie towaru do komisu albo sprzedaż z wolnej ręki.

KAS nie bada parametrów technicznych

Dla przyszłych nabywców istotna będzie także możliwość korzystania ze sprzętu na drogach publicznych. Część zabezpieczonych modeli może nie spełniać polskich wymagań dotyczących hulajnóg elektrycznych. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim masy urządzeń oraz konstrukcyjnego ograniczenia prędkości.

Przepisy wymagają, aby masa własna hulajnogi elektrycznej nie przekraczała 30 kg, a jej konstrukcja uniemożliwiała rozwijanie prędkości większej niż 20 km/h. Zakup urządzenia od urzędu skarbowego sam w sobie nie potwierdza spełnienia tych warunków. Możliwość sprzedaży sprzętu i możliwość zgodnego z prawem korzystania z niego na drodze to odrębne kwestie.

– Parametry techniczne zabezpieczonych hulajnóg nie są przedmiotem badania Krajowej Administracji Skarbowej – zaznacza kom. Maciej Czarnecki.

Dawid Grzelczak

Nasza Neit zaśpiewa na Eurowizji?

dokończenie ***ze str. 1***

PIASECZNO

Neit, czyli Natalia Zaręba z Wólki Kozodawskiej, zgłosiła swoją piosenkę do polskich preselekcji Eurowizji 2027. Jej „Daj mi szansę” będzie miało premierę 27 listopada. Pierwszą selekcję przeprowadzi komisja, powołana przez Telewizję Polską.



FOT. FACEBOOK / NEIT MUSIC

W marcu wokalistka wystąpiła z zespołem w programie „Halo tu Polsat”

Utwór „Daj mi szansę” to autorska piosenka wokalistki, opowiadająca o marzeniach, odwadze i wierze w siebie. Utwór utrzymany jest w stylu nowoczesnego popu, z mocnym i emocjonalnym refrenem. Neit nie startuje w eliminacjach po raz pierwszy: na początku 2023 roku zgłosiła do TVP piosenkę „To co mam”, nagraną z zespołem. W tym roku przygotowała okładkę singla, na której pozuje przy jazie na Jeziorce, w okolicy Górek Szymona. Niewykluczone, że wkrótce pokaże też nagranie wideo przygotowane do zgłoszenia.

Wokalistka zaczynała od konkursów dla młodzieży. W 2017 roku otrzymała wyróżnienie na Ogólnopolskich Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie, a śpiewu uczyła się w szkole Elżbiety Zapendowskiej i Andrzeja Głowackiego. Zwycięstwo w warszawskim Ogólnopolskim Festiwalu Śpiewających Szkół przyniosło jej zaproszenie do programu Polsatu „Śpiewajmy razem. All Together Now”. Występowała w nim w 2018 roku. Piąty odcinek wygrała wykonaniem piosenki „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena, którym przekonała do siebie 96 ze stu jurorów. W finale, wyemitowanym 24 października 2018 roku, zajęła drugie miejsce.

Debiutancki singiel „Wiem czego chcę” wydała jesienią 2021 roku. Później ukazały się m.in. utwory „Zapomnienie”, „Mi już chyba wystarczy” i „Gdy zatrzyma czas”. Najnowszy singiel „Gdzie jesteś” ukazał się w lutym 2026 roku nakładem wytwórni ID Records. Muzykę skomponowali Konrad Jażdżyk i Miłosz Fergiński, a tekst napisali razem z wokalistką. Piosenka trafiła na dwie playlisty przygotowywane przez redakcję Spotify: „Polskie hity” i „Ale najpierw kawa”. W marcu Neit zaprezentowała ją w programie „Halo tu Polsat”. Mieszkańcy gminy mogli ją usłyszeć w czerwcu 2025 roku, kiedy zagrała solowy koncert podczas Dni Józefosławia i Julianowa.

Telewizja Polska przyjmowała zgłoszenia od 1 października do 15 listopada. Piosenka mogła trwać najwyżej trzy minuty i nie mogła zostać opublikowana ani wykonana publicznie przed 1 września 2026 roku. Wykonawcy muszą mieć ukończone 18 lat najpóźniej 26 kwietnia 2027 roku albo w dniu pierwszej próby konkursowej, jeśli wypadnie ona wcześniej, a główny wokalista musi mieć polskie obywatelstwo.

Do 3 grudnia komisja wskaże najwyżej 20 wykonawców, którzy 17 grudnia wezmą udział w przesłuchaniach na żywo w Warszawie. Oceni wtedy m.in. wokal, potencjał sceniczny i szanse utworu na Eurowizji. Do 22 grudnia TVP ogłosi od siedmiu do dziesięciu finalistów. Krajowy finał odbędzie się w pierwszych dwóch miesiącach 2027 roku, a reprezentanta Polski wybiorą widzowie w głosowaniu SMS-owym. Sam konkurs odbędzie się w Burgas: półfinały zaplanowano na 11 i 13 maja, a finał na 15 maja 2027 roku.

Dawid Grzelczak

R E K L A M A



Wreszcie powstaje Park Społeczny

dokończenie ze str. 1

MYSIADŁO

Po latach zapowiedzi i ubiegłorocznym wstrzymaniu przygotowań rozpoczął się pierwszy etap realizacji Parku Społecznego w Mysiadle. Pierwsze drzewa już posadzono, a inwestycję prowadzi spółka, związana z deweloperem budującym w sąsiedztwie duże osiedle mieszkaniowe.



ŹRÓDŁO: FB/URZĄD GMINY LESZNOWOLA

Wspólnie z mieszkańcami pierwsze drzewa posadzili przedstawiciele gminy Lesznowola, sołectwa Mysiadło oraz spółki Miasto Mistrzów, która realizuje inwestycję

Mieszkańcy Mysiadła wspólnie z samorządowcami i przedstawicielami spółki Miasto Mistrzów posadzili pierwsze drzewa w powstającym Parku Społecznym. Jak poinformował Urząd Gminy Lesznowola, tym samym rozpoczął się pierwszy etap inwestycji w rejonie ulicy Osiedlowej. Projekt modernizacji przygotowała spółka Miasto Mistrzów, a jego ostateczny kształt wypracował zespół złożony z przedstawicieli gminy, sołectwa i inwestora.

Park planowany od lat

Pierwszą koncepcję Parku Społecznego gmina przedstawiła mieszkańcom w październiku 2023 roku. Dokument przygotowany przez pracownię Bujnowski Architekci zakładał stworzenie wielofunkcyjnej przestrzeni rekreacyjnej. W planach znalazły się między innymi skatepark, tężnia, siłownia plenerowa, plac zabaw, boiska do siatkówki plażowej, kino letnie i kawiarnia. Przewidywano również alejki, łąki kwietne oraz rozwiązania ułatwiające korzystanie z parku osobom z niepełnosprawnościami.

Mimo przedstawienia koncepcji i zaproszenia mieszkańców do zgłaszania uwag inwestycja nie doczekała się wówczas realizacji.

W lipcu 2025 roku na łamach „Przeglądu Piaseczyńskiego" informowaliśmy o wstrzymaniu przygotowań do budowy parku. Gmina wskazywała na konieczność oczekiwania na nowy plan ogólny. Decyzję krytykował radny Marcin Kania, argumentując, że obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza realizację inwestycji.

Teraz przedsięwzięcie weszło w pierwszy etap realizacji. W najnowszym komunikacie urząd nie wyjaśnił jednak, co zmieniło się od ubiegłego roku i czy wcześniejsze wątpliwości planistyczne zostały rozstrzygnięte.

Umowa na 10 mln zł. Co obejmuje?

W grudniu 2025 roku gmina Lesznowola zawarła porozumienie ze spółką Miasto Mistrzów, związaną z grupą Profbud. Obejmuje ono modernizację parku oraz rewitalizację historycznej Willi Eisele. Zgodnie z ogłoszonymi założeniami inwestor ma wykonać prace i nieodpłatnie przekazać zrealizowane przedsięwzięcia gminie. Na ich ukończenie przewidziano trzy lata. Profbud realizuje jednocześnie w Mysiadle osiedle „Miasto Polskich Mistrzów Olimpijskich".

Istotna informacja o finansowaniu parku padła podczas wspólnego posiedzenia trzech komisji Rady Gminy Lesznowola 13 lipca 2026 roku.

– Realizujemy park, mamy podpisaną umowę za 10 milionów złotych – powiedziała wówczas wójt Marta Natalia Maciejak.

Wypowiedź odnosiła się do inwestycji parkowej, jednak wójt nie sprecyzowała, jakie dokładnie prace obejmuje wskazana kwota. Bez wglądu w umowę nie można więc jednoznacznie ustalić ostatecznego kosztu samego parku.

Pięć boisk w planach. A co z pozostałymi atrakcjami?

Podczas tego samego posiedzenia wójt przedstawiła również szczegóły dotyczące planowanego wyposażenia parku.

– Chcemy zrealizować dwa boiska do siatkówki plażowej, dwa boiska do koszykówki i jedno boisko takie mniejsze do piłki nożnej – mówiła.

Zastrzegła jednak, że koncepcja nie była jeszcze ostateczna. Zapowiadała też, że liczy na rozpoczęcie realizacji jesienią 2026 roku. Listopadowe nasadzenia wpisują się więc w przedstawiony wówczas termin.

Nadal nie wiadomo jednak, czy wszystkie pięć boisk znalazło się w ostatecznym projekcie. Nie potwierdzono również, czy powstaną pozostałe atrakcje zapowiadane w 2023 roku, w tym skatepark, tężnia i kino letnie.

Radni chcą kompleksowego planu

Podczas lipcowego posiedzenia komisji dyskutowano także o przyszłości pozostałych terenów KPGO Mysiadło, w tym propozycjach budowy boiska do krykieta oraz dwóch pełnowymiarowych boisk piłkarskich we współpracy z Piasecznem.

Część radnych apelowała o przygotowanie jednej, spójnej koncepcji zagospodarowania całego obszaru. Przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej, Rolnej i Urbanistyki Robert Tyszek wskazywał na potrzebę opracowania tzw. masterplanu, uwzględniającego tereny zielone, obiekty sportowe, komunikację i oczekiwania mieszkańców.

Wszystkie trzy komisje poparły wniosek o przystąpienie do jego opracowania. Nie oznaczało to jednak automatycznego zlecenia prac nad dokumentem.

Pozytywną opinię Komisji Polityki Przestrzennej, Rolnej i Urbanistyki uzyskała również propozycja realizacji Alei Mistrzów Sportu między ulicą Olimpijską a przyszłym parkiem. Ośmiu radnych głosowało za, nikt nie był przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Nie była to jednak ostateczna decyzja o budowie alei.

Co dalej z parkiem i Willą Eisele?

Kolejnym przedsięwzięciem objętym porozumieniem z deweloperem ma być remont Willi Eisele. W marcu 2025 roku jego koszt szacowano na 3-4 mln zł. Wśród pomysłów na wykorzystanie odnowionego budynku wymieniano siedzibę Koła Gospodyń Wiejskich i kawiarnię. Terminu rozpoczęcia prac nadal nie podano.

Tymczasem Park Społeczny, trzy lata po przedstawieniu pierwszej koncepcji, zaczyna nabierać realnych kształtów. Listopadowe sadzenie drzew oznacza realizację jesiennej zapowiedzi wójt, ale nie rozstrzyga jeszcze, jak będzie wyglądała gotowa przestrzeń.

Mieszkańcy nadal czekają na szczegółowy harmonogram, ostateczny projekt i wyjaśnienie zakresu umowy, której wartość wójt określiła na 10 mln zł. Dopiero te informacje pozwolą ocenić, w jakim stopniu realizowany park odpowiada zapowiedziom składanym od 2023 roku.

Anna Wietrak

Uczniowie nagrodzeni za wiedzę o rzemiośle

PIASECZNO

Adam Krasuski z piaseczyńskiej „dwójki" wygrał konkurs „Wiedza o Rzemiośle". Uczestniczyło w nim 105 uczniów z ośmiu szkół. Piętnaścioro laureatów odebrało nagrody w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych w Piasecznie.

Uroczystość odbyła się 18 listopada przy ul. Kościuszki. W spotkaniu uczestniczyli nagrodzeni uczniowie, rodzice oraz nauczyciele. Konkurs skierowano do siódmoklasistów i ósmoklasistów z powiatu piaseczyńskiego. Od 12 do 23 października rozwiązywali internetowy test dotyczący historii rzemiosła i kształcenia dualnego, czyli łączenia nauki szkolnej z praktycznym przygotowaniem do zawodu. Do rywalizacji mogli przygotowywać się, korzystając z bazy wiedzy i testów próbnych.

Piętnaścioro laureatów

Adam Krasuski ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Ewy Krauze w Piasecznie zdobył 287,75 punktu. Druga była Nina Napieraj ze szkoły w Lesznowoli z wynikiem 277,75 punktu. Trzecie miejsce zajął Antoni Płoński z piaseczyńskiej SP nr 3 im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki", uzyskując 237,75 punktu.

Kolejne miejsca zajęli: Natasza Przyborowska, Magdalena Bajera i Michał Kopeć z Lesznowoli, Hanna Romańska z Józefosławia, Mateusz Karolak z Lesznowoli, a następnie Jacek Zawadzki, Julia Guza Tareco i Michalina Ługowoj z Józefosławia. Listę nagrodzonych zamknęli Kornelia Sikora i Lena Roszkiewicz z piaseczyńskiej „trójki" oraz Oliwier Nalbandyan i Szymon Kryjak z Lesznowoli.

Laureaci odbierali dyplomy i nagrody, po czym pozowali do wspólnych zdjęć. Przewidziano nagrody rzeczowe o łącznej wartości 10 tys. zł, m.in. smartfon, tablet, słuchawki, czytniki i głośniki.



Konkurs przybliżał młodzieży naukę zawodu łączącą zajęcia szkolne z praktyką u rzemieślnika

Nauka zawodu i praktyczne umiejętności

Podczas spotkania organizatorzy dziękowali nauczycielom za motywowanie uczniów i koordynowanie ich udziału w konkursie. Podstarszy Cechu, zastępujący nieobecnego starszego, nazwał uczestników ambasadorami rzemiosła. Podkreślał znaczenie współpracy ze szkołami oraz rozwijania umiejętności manualnych i praktycznego przygotowania do pracy.

Zachęcał również do odwiedzenia kolejnego pikniku rzemieślniczego na piaseczyńskim rynku. Takie wydarzenia pozwalają zobaczyć narzędzia, maszyny i umiejętności osób uczących się zawodu. Podczas tegorocznej wrześniowej edycji prezentowano m.in. pracę mechanika samochodowego, kamieniarza, hydraulika i fryzjera.

Tekst i zdjęcie Dawid Grzelczak

Kładka w Parku Zdrojowym w „stanie awaryjnym"

KONSTANCIN-JEZIORNA

Kładka nad Małą przy ulicy Matejki pozostanie zamknięta od końca kwietnia. Ocena techniczna wykazała też uszkodzenia dwóch innych parkowych przepraw.

Zamknięta przeprawa łączy ul. Matejki z alejkami Parku Zdrojowego w Konstancinie-Jeziornie. Wyłączono ją z użytkowania ze względu na poważne uszkodzenia drewnianej konstrukcji. Już w majowym komunikacie o zamknięciu urząd informował o rozległej próchnicy, degradacji belek nośnych i osiadaniu fragmentu nawierzchni. Po ostatniej zimie pogorszył się także stan części balustrad. Późniejsze oględziny potwierdziły, że wymiana samych desek nie pozwoli bezpiecznie przywrócić przejścia.

Spróchniałe belki i uszkodzone podpory

We wrześniowej ocenie technicznej stan pomostu, czyli drewnianej nawierzchni kładki, określono jako „awaryjny". Deski mają ubytki, przetarcia, pęknięcia i miejscowe wyłamania. Powłoka chroniąca drewno jest zniszczona na całej powierzchni, a część elementów spróchniała.

Poważniejsze uszkodzenia dotyczą belek podtrzymujących pomost. Jeden ze skrajnych dźwigarów ma całkowicie spróchniały fragment w miejscu oparcia na betonowej podporze. Drugi jest uszkodzony przy podparciu oraz w środkowej części. Projektant stwierdził, że konstrukcja utraciła wymaganą nośność i nie nadaje się do użytkowania.

Napraw wymagają również inne elementy przeprawy. Na betonowych podporach występują zarysowania i niewielkie ubytki, a przy mocowaniach słupków balustrady widoczne jest zniszczenie drewna. Miejsca podparcia belek są zanieczyszczone ziemią, co utrudnia odpływ wody i przyspiesza degradację konstrukcji. Zwrócono też uwagę na niewystarczające zabezpieczenie podpór przed rozmywaniem oraz brak odpowiedniego umocnienia skarp.

Podczas oględzin odnotowano dodatkowy problem: rozmyte umocnienie skarpy obok zamkniętej kładki służyło jako prowizoryczne przejście. Korzystanie z niego umożliwiał wówczas brak wody w korycie rzeki.

Dwie czynne przeprawy także z uszkodzeniami

Ocena objęła również kładki przy al. Miłośników Konstancina i ul. Strumykowej. Obie podczas oględzin pozostawały czynne. Ich konstrukcje zachowały nośność, jednak stan drewnianych pomostów określono jako przedawaryjny. Oznacza to konieczność napraw, zanim dalsze zużycie elementów zagrozi bezpieczeństwu użytkowników.



FOT. GMINA KONSTANCIN-JEZIORNA

Uszkodzenia belek nośnych sprawiają, że sama wymiana desek nie wystarczy do przywrócenia przejścia

Przy al. Miłośników Konstancina część desek wymaga pilnej wymiany. W podobnym stanie jest balustrada: jeden ze słupków ma w dolnej części ubytek drewna o długości około pół metra i powinien zostać wymieniony. Uszkodzenie stwierdzono także przy oparciu jednej z belek nośnych.

Na kładce przy ul. Strumykowej również wskazano deski wymagające wymiany, spróchniały fragment belki przy podporze oraz uszkodzenia drewna w miejscach mocowania balustrady. Jej końcowy fragment jest rozwarstwiony.

We wnioskach zalecono pilne prace remontowe na wszystkich trzech obiektach. W przypadku dwóch czynnych przepraw projektant zwrócił uwagę, że stan pomostów może stanowić zagrożenie, i wskazał konieczność stałej, bieżącej kontroli. Kluczowe dla dalszego użytkowania tych kładek jest więc usuwanie uszkodzeń oraz sprawdzanie, czy ich stan się nie pogarsza.

Dokumentacja do grudnia, roboty w przyszłym roku

Umowę na przygotowanie dokumentacji dotyczącej trzech kładek gmina podpisała 20 sierpnia z firmą PONDUS z Wołomina. Od zamknięcia przeprawy przy Matejki minęły wówczas niemal cztery miesiące. We wrześniu powstała ocena techniczna, którą urząd udostępnił wraz z komunikatem opublikowanym 17 listopada.

Termin opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej wyznaczono na dzisiaj, 20 listopada. Do 20 grudnia wykonawca ma uzyskać wymagane uzgodnienia i decyzje oraz przekazać kompletną dokumentację. Opracowanie ma określić zakres i sposób przeprowadzenia robót, zawierać kosztorysy oraz wymagania dotyczące wykonania i odbioru prac. Na tej podstawie ma zostać przeprowadzone postępowanie na wybór wykonawcy remontu.

Roboty zaplanowano na 2027 rok. W listopadowym komunikacie gmina nie wskazała jednak konkretnego terminu ich rozpoczęcia ani daty ponownego udostępnienia zamkniętej przeprawy.

Dawid Grzelczak

PIASECZNO

URZĄD MIASTA I GMINY **PIASECZNO** ul. Kościuszki 5, tel. 22 70 17 500, **www.piaseczno.eu**

Projekt budżetu Gminy Piaseczno na 2027 rok trafił do radnych

Burmistrz Daniel Putkiewicz przekazał Radzie Miejskiej w Piasecznie projekt budżetu Gminy Piaseczno na 2027 rok. Zaplanowane wydatki wynoszą aż 1 318 996 021,64 zł, w tym ponad 418 mln zł na inwestycje.

Projekt budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej burmistrz Daniel Putkiewicz podpisał i przekazał do Rady Miejskiej w Piasecznie i Regionalnej Izby Obrachunkowej 13 listopada 2026 r.

– Plany inwestycyjne mamy ambitne, do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej wpisanych zostało dużo zadań, w tym nowych projektów. Ich przygotowanie jest ważne, by umożliwić ubieganie się o środki zewnętrzne. Oczywiście będziemy na bieżąco analizować możliwość realizacji nowych przedsięwzięć i zabiegać o dofinansowanie z dostępnych programów dotacyjnych – podkreśla burmistrz Daniel Putkiewicz.

W projekcie budżetu na 2027 rok dochody zostały zaplanowane w wysokości 1 006 306 168,35 zł, a wydatki w wysokości 1 318 996 021,64 zł, w tym bieżące w kwocie 952 673 693,96 zł, a majątkowe – 418 411 683,69 zł. Wśród inwestycji są oczywiście duże projekty, jak zakończenie budowy szkoły w Julianowie i basenu przy ul. Chyliczkowskiej czy rozpoczęcie budowy sali teatralnej, ratusza oraz dworca autobusowego, ale również sporo inwestycji drogowych – na łączną kwotę blisko 135 mln zł.



Tradycyjnie największa kwota w budżecie na przyszły rok zaplanowana została na oświatę i wychowanie – 464 465 704,00 zł, czyli ponad 35% wszystkich wydatków. Na transport i łączność 207 136 325,32 zł, w tym na transport publiczny już blisko 50 mln zł.

Z dokumentami można się zapoznać w BIP Gminy Piaseczno: bip.piaseczno.eu/artykul/201/15695/budzet-gminy-na-rok-2027.

Nad przedłożonym przez burmistrza projektem budżetu i WPF będą pracować teraz radni. Ostateczna decyzja o kształcie uchwał budżetowych zapadnie podczas sesji budżetowej zaplanowanej na 28 grudnia 2026 r.



Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za aktywny udział w konsultacjach i zaangażowanie w kształtowanie przyszłości przestrzennej gminy Piaseczno.
Szczegółowe informacje dotyczące Planu Ogólnego Gminy Piaseczno są dostępne na stronie: piaseczno.eu/planowanie.

R E K L A M A





Osiem projektów i żadnego zwycięzcy

KONSTANCIN-JEZIORNA

Stare witacze zdemontowano w ubiegłym roku, a nowych nadal nie ma. Konkurs, który miał wyłonić projekt oznakowania wjazdów do Konstancina-Jeziorny, zakończył się bez rozstrzygnięcia.

Konstancin-Jeziorna wciąż czeka na nowe witacze, które miały promować miasto i podkreślać jego uzdrowiskowy charakter. Władze gminy chciały wyłonić projekt w otwartym konkursie, jednak jego rezultat okazał się inny od oczekiwanego. Komisja nie wskazała zwycięzcy, a burmistrz Michał Wiśniewski zatwierdził jej decyzję.

Konkurs ogłoszono w lipcu. Mogli w nim uczestniczyć zarówno zawodowi graficy i projektanci, jak i studenci uczelni artystycznych czy osoby zajmujące się projektowaniem amatorsko. Zadaniem uczestników było opracowanie koncepcji witacza, który stanie przy drogach prowadzących do miasta.

Do 31 sierpnia wpłynęło osiem prac. Jedną odrzucono z przyczyn formalnych, natomiast pozostałe siedem trafiło do oceny pięcioosobowej komisji pod przewodnictwem zastępczyni burmistrza Katarzyny Tusińskiej.

Oceniano między innymi oryginalność projektów, ich estetykę, czytelność, funkcjonalność i możliwości technicznego wykonania. Istotne było również nawiązanie do historii, przyrody i uzdrowiskowego charakteru Konstancina-Jeziorny.

Żadna propozycja nie uzyskała jednak akceptacji komisji.

– Żadna z prac nie spełnia oczekiwań organizatora w stopniu uzasadniającym przyznanie pierwszej nagrody i rekomendowanie projektu do realizacji – taki wniosek z oceny komisji wynika z komunikatu opublikowanego przez urząd.

W konsekwencji nie przyznano pierwszej nagrody ani nie wyłoniono projektu, który mógłby zostać zrealizowany. Warto zaznaczyć, że stawką konkursu było 5 tys. zł brutto dla zwycięzcy.

Sprawa jest o tyle istotna, że poprzednie witacze zostały zdemontowane już w 2025 roku ze względu na zły stan techniczny. Nowe konstrukcje miały je zastąpić i jednocześnie stać się elementem promocji gminy.

Konstancin-Jeziorna ma pod tym względem szczególny atut - jest jedynym uzdrowiskiem na Mazowszu. Witacze miały nie tylko informować o wjeździe do miasta, ale również nawiązywać do jego tożsamości, walorów przyrodniczych i lokalnego dziedzictwa.

Konkurs miał być krokiem w kierunku realizacji tego zamierzenia.

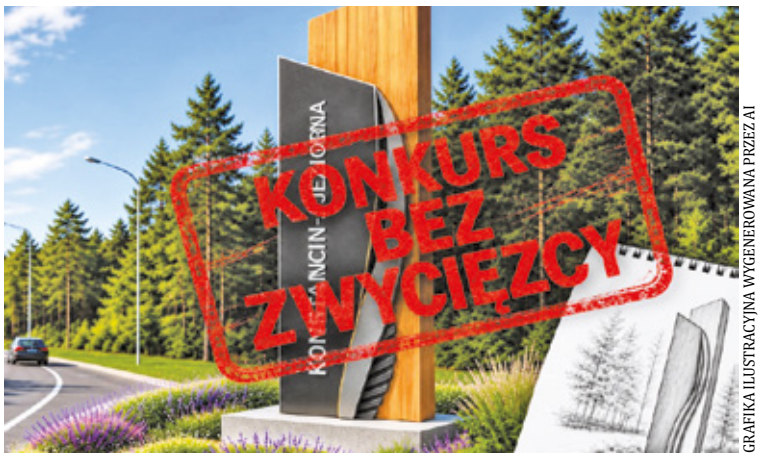

GRAFIKA ILUSTRACYJNA WYGENEROWANA PRZEZ AI

Tymczasem mimo zainteresowania projektantów nie przyniósł oczekiwanego efektu.

Urząd nie wyjaśnił szczegółowo, co zadecydowało o negatywnej ocenie wszystkich siedmiu prac. Nie wiadomo więc, czy największe zastrzeżenia budziła ich estetyka, brak odpowiedniego nawiązania do charakteru miasta, czy kwestie związane z możliwością wykonania konstrukcji. Opublikowany komunikat ogranicza się do ogólnego stwierdzenia, że propozycje nie spełniły oczekiwań organizatora.

Nierozstrzygnięty konkurs oznacza, że samorząd nadal musi znaleźć sposób na wyłonienie projektu nowych witaczy. Nie wiadomo jednak, czy władze zdecydują się na ponowne ogłoszenie konkursu, zamówienie projektu w innym trybie, czy jeszcze inne rozwiązanie.

W komunikacie z 10 listopada nie wskazano również przewidywanego terminu montażu oznakowania ani dalszego harmonogramu działań.

Na razie pewne jest jedno: ponad rok po demontażu starych witaczy Konstancin-Jeziorna nadal nie ma nowych, a pierwsza próba wyboru ich wyglądu zakończyła się bez zwycięzcy. Kiedy przy wjazdach do jedynego mazowieckiego uzdrowiska pojawią się nowe konstrukcje? Na odpowiedź trzeba jeszcze poczekać.

Anna Wietrak

Honorowi obywatele i medale „Pro Masovia”

TARCZYN

Marek Wąsik i Zygmunt Latoszyński zostali Honorowymi Obywatelami Gminy Tarczyn. Doktor Jerzy Golański oraz Towarzystwo Przyjaciół Tarczyna otrzymali medale „Pro Masovia”. Wyróżnienia wręczono podczas gali połączonej z obchodami Święta Niepodległości.

Uroczystość odbyła się 10 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Tarczynie. Wzięli w niej udział mieszkańcy, przedstawiciele władz, szkół, straży pożarnych i organizacji społecznych. Medal honorowego obywatela z rąk burmistrz Doroty Lisickiej odebrał Zygmunt Latoszyński. Medale „Pro Masovia”, przyznane przez marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, wręczył jego sekretarz Emil Sawicki wspólnie z burmistrz.

Za działalność samorządową i niepodległościową

Marek Wąsik kierował gminą jako wójt przez dwie kadencje, w latach 1990–1998. W tym czasie powstały zbiornik wodny zaopatrujący Tarczyn i trzynaście okolicznych wsi, pierwszy odcinek miejskiej kanalizacji oraz sala gimnastyczna w szkole w Pamiątce. Samorząd kupił też sześć hektarów gruntów, na których później wybudowano szkołę przy ulicy Szarych Szeregów.



FOT. KRZYSZTOF JAROSZ / GOKiS W TARCZYNIE

Jerzy Golański pochodzi z rodziny związanej z medycyną. Jego ojciec Jan był lekarzem weterynarii, a matka Seweryna przez wiele lat pracowała w tarczyńskiej aptece

Po zakończeniu pracy na stanowisku wójta Wąsik był radnym sejmiku mazowieckiego, a następnie pracował w Mazowieckim Zarządzie Dróg Wojewódzkich.

Major Zygmunt Latoszyński działał w konspiracji niepodległościowej. W 1949 r. został aresztowany, a więzienie opuścił w 1953 r. Później angażował się w opozycję antykomunistyczną i pierwszą „Solidarność”, zajmując się kolportażem podziemnych wydawnictw. Przez wiele lat współpracował z „Wiadomościami Tarczyńskimi”. Spotykał się również z uczniami miejscowego liceum im. Ireny Sendlerowej, którym opowiadał o swoich doświadczeniach.

Medycyna, historia i działalność społeczna

Doktor Jerzy Golański jest urologiem, absolwentem Akademii Medycznej w Warszawie. Przez dziesięć lat opiekował się reprezentacjami Polski kobiet i mężczyzn w koszykówce. W rodzinnym domu przy tarczyńskim rynku otworzył przychodnię. Jest także autorem siedmiu książek o historii miasta i jego mieszkańcach oraz felietonów. Należy do założycieli Towarzystwa Przyjaciół Tarczyna, działającego od 1996 r.

Stowarzyszenie wyróżniono za popularyzowanie lokalnej historii oraz troskę o zabytki i groby zasłużonych mieszkańców. Medal dla organizacji i jej członka założyciela był częścią tej samej uroczystości.



FOT. KRZYSZTOF JAROSZ / GOKiS W TARCZYNIE

Zanim Marek Wąsik (zdj. po lewej) stanął na czele gminy, działał w Klubie Obywatelskim i Solidarności Rolników. Zygmunt Latoszyński (zdj. po prawej) swoją działalność niepodległościową rozpoczynał w harcerskiej konspiracji

Gali towarzyszył koncert patriotyczny „Wspólna Niepodległa”. Wystąpiła Orkiestra Miejska z Marek, odśpiewano hymn państwowy i „Rotę”. Następnego dnia obchody przeniosły się na tarczyński rynek, gdzie delegacje złożyły kwiaty przy miejscu pamięci. Uroczystościom towarzyszyła Tarczyńska Orkiestra Dęta oraz harcerze pełniący wartę honorową. Następnie w kościele św. Mikołaja Biskupa odprawiono mszę w intencji ojczyzny.

Dawid Grzelczak

R E K L A M A



16-latka groziła wysadzeniem szkoły

PIASECZNO

Fałszywe alarmy bombowe kilkukrotnie prowadziły do ewakuacji jednej z piaseczyńskich szkół ponadpodstawowych. Policjanci zatrzymali 16-latkę podejrzewaną o wysyłanie gróźb. Dziewczyna trafiła do policyjnej izby dziecka.

Wiadomości z groźbami użycia materiałów wybuchowych trafiały na szkolną skrzynkę mailową w październiku i listopadzie 2026 roku. Każde zgłoszenie wymagało interwencji funkcjonariuszy przeszkolonych w zakresie rozpoznania pirotechnicznego. Dyrektor podejmował decyzje o ewakuacji uczniów i pracowników, a policjanci sprawdzali budynek.

W żadnym przypadku nie znaleziono ładunku wybuchowego. Ustaleniem osoby odpowiedzialnej za wysyłanie wiadomości zajęli się kryminalni z Piaseczna wspólnie ze specjalistami z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Analiza zebranych materiałów oraz działania operacyjne doprowadziły funkcjonariuszy do 16-letniej mieszkanki powiatu pruszkowskiego. Dziewczyna została zatrzymana w domu. Podczas przeszukania policjanci zabezpieczyli urządzenia elektroniczne, na których odnaleźli adresy mailowe wykorzystywane do wysyłania gróźb. Jak podał TVN24, była to uczennica tej szkoły.

Nastolatkę przesłuchano w obecności opiekuna prawnego, a następnie umieszczono w policyjnej izbie dziecka. Tego samego dnia policjanci skierowali do Sądu Rejonowego w Pruszkowie wniosek o wszczęcie postępowania oraz tymczasowe umieszczenie jej w schronisku dla nieletnich. Sąd uwzględnił ten wniosek.

Groźby mają konsekwencje

Policja podkreśla, że nagłośnienie sprawy ma przede wszystkim uświadomić młodym ludziom konsekwencje podobnych działań.

– Nawet jeżeli takie działanie jest postrzegane jako żart czy chęć zaimponowania komuś, będzie miało realne konsekwencje. Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich określa, jakie środki wychowawcze, lecznicze i poprawcze może zastosować sąd - mówi podkom. Magdalena Gąsowska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Piasecznie.



FOT. KPP W PIASECZNIE

Na zabezpieczonych urządzeniach elektronicznych policjanci odnaleźli adresy mailowe wykorzystywane do wysyłania gróźb

Możliwe rozstrzygnięcia określa ustawa z 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Przewiduje ona m.in. zobowiązanie do naprawienia szkody, wykonania prac społecznych lub przeproszenia pokrzywdzonego, a także nadzór kuratora oraz umieszczenie w młodzieżowym lub okręgowym ośrodku wychowawczym. W określonych prawem przypadkach sąd może zdecydować o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym. Przy wyborze środka sąd uwzględnia m.in. wiek nieletniego, jego sytuację osobistą i rodzinną oraz okoliczności czynu.



FOT. AI

W ustaleniu osoby podejrzewanej o wysyłanie gróźb pomogli specjaliści z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości

Złudna wiedza z Internetu

W rozmowie z naszą redakcją rzeczniczka zwraca również uwagę na znaczenie rozmów dorosłych z młodzieżą i sprawdzania informacji znalezionych w internecie. Jak relacjonuje, podczas spotkań w szkołach zdarza się, że uczniowie kwestionują przekazywane im informacje o konsekwencjach prawnych, powołując się na treści z sieci.

Każde zgłoszenie dotyczące zagrożenia wymaga reakcji służb. Fałszywe alarmy angażują policjantów, pirotechników i innych ratowników, których pomoc może być w tym samym czasie potrzebna osobom znajdującym się w rzeczywistym niebezpieczeństwie.

Dawid Grzelczak

Biżuteria znikała ze sklepów. Sprawców zatrzymano w Piasecznie

PIASECZNO

Policjanci odzyskali blisko 100 srebrnych pierścionków z turmalinem. Zatrzymali 36-letnią kobietę i jej 31-letniego męża. Straty w sprawie oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Śledztwo dotyczy kradzieży biżuterii ze sklepów przy ulicach Chmielnej i Nowy Świat w Warszawie. Sprawą zajmowali się funkcjonariusze z komendy przy ulicy Wilczej. Zebrane ustalenia skierowały ich do małżeństwa mieszkającego w Piasecznie. Policjanci z Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego znaleźli w mieszkaniu pary i zabezpieczyli skradzione pierścionki. Oboje małżonkowie zostali zatrzymani.

Biżuteria i drogie okulary

Według ustaleń policji kobieta i mężczyzna sprzedali również kilkanaście par drogich okularów pochodzących z kradzieży. Oboje usłyszeli zarzuty kradzieży oraz paserstwa. Odzyskana biżuteria i sprzedane okulary stanowią część mienia objętego postępowaniem.



FOT. KRP I – ŚRÓDMIEŚCIE

Śledczy wiążą 31-latka także z innymi kradzieżami w sklepach w Warszawie i Piasecznie. Jak ustalili, mężczyzna miał przyjeżdżać z Piaseczna do centrum stolicy i kraść tam alkohol wysokoprocentowy. W piaseczyńskich sklepach miał natomiast zabierać kawę oraz perfumy. Wśród skradzionych towarów było kilkadziesiąt paczek kawy.

Mężczyzna trafił do aresztu

Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec 31-latka tymczasowe aresztowanie. Małżonkom grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. Łączna wartość strat oszacowanych na kilkadziesiąt tysięcy złotych obejmuje przestępstwa, których dotyczy prowadzone postępowanie.

Sprawę nadzoruje Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście-Północ.

Dawid Grzelczak

Nowe przepisy już weszły w życie

LESZNOWOLA

Niedługo po wejściu w życie surowszych przepisów policjanci zatrzymali pierwsze prawa jazdy. Dwóch kierowców wjechało na przejazdy kolejowe przy czerwonym sygnale. Przez trzy miesiące żaden z nich nie usiądzie za kierownicą.

Do obu zdarzeń doszło w gminie Lesznowola. Pierwszy z kierowców, 21-latek, zlekceważył sygnalizację na przejeździe w ciągu ul. Słonecznej w Starej Iwicznej. Drugie wykroczenie popełnił 51-letni kierowca BMW, który przy czerwonym świetle wjechał na tory przy ul. Krasickiego w Nowej Iwicznej. Policjanci zatrzymali obu mężczyznom prawa jazdy na trzy miesiące. Każdy z nich dostał także mandat w wysokości 2 tys. zł i 15 punktów karnych.

Nowe zasady od 21 listopada

Zaostrzone przepisy obowiązują od soboty 21 listopada. Wprowadziła je październikowa nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, ogłoszona w Dzienniku Ustaw 6 listopada. Wcześniej za wykroczenia na przejazdach kierowcom groził przede wszystkim mandat i punkty karne. Teraz policjant zatrzymuje dodatkowo prawo jazdy na trzy miesiące, a dotychczasowe kary nadal obowiązują. Kierowca, który popełni takie wykroczenie ponownie, może zapłacić mandat w wysokości 4 tys. zł.



FOT. KPP W PIASECZNIE

Za zignorowanie sygnalizacji na przejeździe kolejowym kierowca dostaje 2 tys. zł mandatu, 15 punktów karnych i traci prawo jazdy

Za co można stracić uprawnienia

Prawo jazdy traci się za każde z wykroczeń opisanych w art. 97a Kodeksu wykroczeń. Chodzi o objeżdżanie opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjazd na przejazd, kiedy rogatki zaczęły się już opuszczać albo nie zostały jeszcze w pełni podniesione. Taka sama kara grozi za minięcie sygnalizatora, który nadaje czerwone światło – stałe, migające lub dwa czerwone światła migające na przemian. Nie wolno też wjeżdżać na tory, gdy po drugiej stronie przejazdu nie ma miejsca, żeby jechać dalej, na przykład z powodu korka. Czerwony sygnał zakazuje więc wjazdu także wtedy, gdy szlabany są jeszcze otwarte.

Dawid Grzelczak

R E K L A M A

Ho, ho, ho!

MIKOŁAJKOWY DZIEŃ OTWARTY

w Chylicach

5 grudnia 2026 r. / godz. 10.00 – 13.00

Zapraszamy dzieci i młodzież (0–18 lat) na bezpłatne badania profilaktyczne wad postawy, prowadzone przez zespół naszych lekarzy i fizjoterapeutów. Na młodych pacjentów czekają drobne prezenty i świąteczne niespodzianki!

Zeskanuj kod QR, aby dowiedzieć się więcej o naszej placówce



STOCER
Rok założenia 1949

Ośrodek Ortopedyczno-Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży
ul. Długa 40/42, 05-510 Konstancin-Jeziorna

Mazowieckie Centrum Rehabilitacji Stocer Sp. z o.o.

Pionierzy Zalesia, czyli opowieść o rodzinie Adamczyków

Ta opowieść jest o rodzinie, która miała to szczęście, że w końcu znalazła swoje miejsce na Ziemi i jest częścią historii Zalesia Dolnego. Niewiele brakowało, żeby ich pobyt na ziemi zalesiańskiej był chwilowy. Bo pan mąż i ojciec był niespokojnego ducha i lubił przeprowadzki.

Gdyby nie to, że pani Bronisława Adamczyk w ważnym momencie swojego życia powiedziała do męża Stefana stanowcze NIE, mieszkali by najpewniej w Warszawie. Wydaje się jej wnuczce Agnieszce, że dopiero wtedy, dotąd spolegliwa Bronisława zdała sobie sprawę z siły jaką posiada i może dzięki tej sile decydować w końcu o swoim życiu i przestać się przeprowadzać.

Stefan Adamczyk pojmuje za żonę Bronisławę

Cofnę się w tej opowieści o kilkadziesiąt lat i zapraszam do restauracji pana Stefana, kawalera z Rudnik niedaleko Częstochowy, który w końcu zadecydował o zmianie stanu cywilnego,



FOT. Z ALBUMU RODZINNEGO RODZINY ADAMCZYKÓW

Pani Bronisława przed swoim sklepem z galanterią

czyli o ożenieniu się. Traf chciał, że do jego restauracji przychodziło kilku braci, dość energicznych, nazwijmy to tak, którym często kończyły się pieniądze na piwo. A że to jest dość dokuczliwa sprawa, gdy wieczór piękny, zabawa wyśmienita, panny chętne do tańca, a tu w kieszeni tylko podszewka. Jedynym wyjściem było poproszenie pana Stefana o wpisanie „do zeszytu" dalszych piw, czyli udzielenie kredytu. I wtedy Stefan zadecydował, że owszem da im piwa nawet za darmo, jeśli bracia pozwolą mu się ożenić z ich siostrą. Wiadomym było, że jeśli dziewczyna, a mówimy tu o latach końca 20. XX w., miała kilku braci, to była pilnowana i konkurenci do jej ręki obawiali się konfliktu z jej rodziną. Zapadła decyzja o ślubie, panna młoda miała albo mało do powiedzenia, albo Stefan bardzo jej się podobał i chętnie się zgodziła na ślub i pobrali się w 1929. Prawdą jest jednak, że często Stefan opowiadał dzieciom i wnukom o tym, że Bronię kupił za piwo. Nawet opisał ten fakt w swoich wspomnieniach. Te przechwałki męża bardzo denerwowały Bronisławę i gdy zeszyty ze wspomnieniami zaginęły, to padło na nią podejrzenie, że je spaliła. Ale nie uprzedzajmy faktów.

Rodzina Adamczyków zamieszkuje w Piasecznie przy ul. Nadarzyńskiej

Czas wojny zmusza Adamczyków do zamieszkania pod Warszawą, rodzą się dzieci. Najpierw dwie dziewczynki, które umierają w dzieciństwie, a potem rodzi się czterech chłopców, ostatni Wiesław w 1953 r., czyli gdy przychodzi wojna, to na świecie jest trzech małych synów. Rodzina mieszka w oficynie kamienicy pod adresem Nadarzyńska 6, czyli idąc od ul. Kościuszki druga brama. W swoim mieszkaniu wynajmują pokój młodej dziewczynie, która jest dość tajemniczą panną. Mały Tadeusz syn Bronisławy zauważa, że dziewczyna ma jakiś zagadkowy zeszyt, w którym są dziwne znaki i ona z tych znaków tworzy pisma. Wszystko to wskazuje, ze jest to szyfrantka, tylko nie wiadomo przez jaką organizacje zatrudniona. Nigdy się nie dowiedzą kim była. Nagle rodzina musi uciekać z piaseczyńskiego mieszkania, bo Stefan dostaje wezwanie z niemieckiego Urzędy Pracy aby zgłosił się do nich, co znaczyło tyle, że jest już decyzja o wysłanie go do Niemiec na tak zwane roboty. Też dowiaduje się, że interesuje się nim gestapo. I też nie wiadomo czy z powodu tej dziewczyny, czy z innego. Zostawienie żony z małymi dziećmi jest niemożliwe, czyli pakują na platformę wozu konnego pierzyny, garnki i dzieci i ruszają w drogę. Takich przeprowadzek rodzina Adamczyków przeżyje kilkanaście.

Zamach na Urząd Pracy w Piasecznie

W wiosną 1944 r. przychodzi wiadomość z Piaseczna, że 1 kwietnia dokonano zamachu na piaseczyński Arbeitsamt, czyli Urząd Pracy mieszczący się w Piasecznie przy ul. Mickiewicza 17 w willi Kołakowskiego. Czynu dokonali żołnierze z Kompanii Dywersji Bojowej „Kedywu" Armii Krajowej, dowodzonej przez podporucznika Stanisława Milczyńskiego „Gryfa" (1918-2016), a wchodzącej organizacyjnie w struktury Rejonu V „Gątyń" – Piaseczno. Partyzanci spalili całą dokumentację urzędu, co uratowało dziesiątki osób od wywózki w głąb Niemiec.

Stefan Adamczyk przypuszczał, że gdyby został wywieziony do Niemiec, to byłby wcielony w zastępy więźniów budujących umocnienia niemieckiego Wału Zachodniego, czyli sławnej Linii Zygfryda, która miała pomóc w zatrzymaniu francuskiej ofensywy. Fortyfikacje rozbudowywano w 1944 r. w celu odparcia wojsk alianckich, które po zwycięskiej kampanii normandzkiej zmierzały w stronę granicy Niemiec. Stefan Adamczyk, gdyby został w tym czasie wywieziony i przydzielony do w/w prac, miałby małe szanse na przeżycie.



FOT. ZBIORY AUTORKI

Dom z adresem Nadarzyńska 6. W podwórku oficyna, w której Adamczykowie mieli mieszkanie



FOT. Z ALBUMU RODZINNEGO RODZINY ADAMCZYKÓW

Zdjęcie ślubne Bronisławy i Stefana Adamczyków z 1929 r., panna młoda w sukni ślubnej najnowszych wówczas trendów modowych, czyli krótka sukienka

Powrót do Piaseczna, koniec wojny i znów przeprowadzka

Koniec wojny na ul. Nadarzyńskiej przynosi tragedię. Na podwórko z radzieckiego samolotu spada bomba i ginie mała dziewczynka, sąsiadka. Dla Adamczyków to znów przeprowadzka, bo trzeba budować struktury poczty we Wrocławiu. Wrocław w ruinie, dom przeznaczony na pocztę bez łóżek i w ogóle bez koca i poduszki, spanie na betonowej podłodze. Pionierskie warunki, w których znalazł się Stefan kończą się zapaleniem płuc i tak dużym reumatyzmem, że organizm odmawia ...chodzenia. Początkowo Bronisława zostaje w Piasecznie, ale gdy okazuje się, że mąż tak szybko z Wrocławia nie wróci, to znów pakuje dzieciaki i pierzyny i przyjeżdża pielęgnować męża. Otwiera we Wrocławiu galanterię, bo trzeba z czegoś żyć, odwiedza męża w Cieplicach, gdzie chory przebywa na leczeniu. Terapia w Cieplicach jest skuteczna, Stefan zaczyna chodzić, ale we Wrocławiu już nie ma dla niego miejsca. Postanawiają przenieść się do miasteczka pod Zieloną Górą. I tu okazuje się, że miasteczko nie ma ...fotografa, a jest bardzo potrzebny. Jak nie ma fotografa, to trzeba nim zostać. Adamczyk otwiera zakład fotograficzny i też wynajmuje się w roli fotografa na chrzcinach, weselach i innych uroczystościach dokumentując życie rodzin na Ziemiach Odzyskanych. Przy okazji prowadzenia zakładu fotograficznego orientuje się, że brakuje w mieście szklarza, to i podejmuje się też tej profesji. Jest człowiekiem wielu talentów i łatwo mu wszystkie prace wykonać. Zbiera trochę gotówki i postanawia odwiedzić Piaseczno. W Zalesiu pod Piasecznem pan Guttakowski właśnie ma do sprzedania okazyjnie kawałek placu ze starym domem, w którym mieszkają lokatorzy. Posesja jest przy ul. Granicznej. Propozycja dla Stefana ciekawa, to co się będzie zastanawiał. Kupuje dom w Zalesiu.

Serdeczne podziękowania dla Agnieszki i Tadeusza Tyszki za zdjęcia i opowieść.

Małgorzata Szturomska

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Artykuł powstał w ramach cyklu „Ocalić od zapomnienia", realizowanego w programie „Bliska Kultura 2026".

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Po naszej interwencji gmina zleciła deratyzację

PIASECZNO

Po zgłoszeniach mieszkańców i pytaniach naszej redakcji gmina Piaseczno zleciła deratyzację w rejonie dworca kolejowego. Wcześniej, jak zapewnia magistrat, nie odnotowano żadnych zgłoszeń, dotyczących szczurów. Tymczasem sprawa ma także zaskakujący, nieco absurdalny wątek – ktoś zaczął zostawiać na dworcu szczury-maskotki.

O szczurach pojawiających się na dworcu kolejowym w Piasecznie informowaliśmy już wcześniej. Do naszej redakcji trafiły sygnały od mieszkańców oraz fotografie przedstawiające gryzonie w rejonie budynku dworca. Z pytaniami o odpowiedzialność za teren, kontrole i ewentualną deratyzację zwróciliśmy się do PKP Polskich Linii Kolejowych oraz Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno.

Odpowiedzi obu instytucji przyniosły konkretne ustalenia. Wiemy już, kto zarządza poszczególnymi częściami stacji, a przede wszystkim – że po interwencji redakcji gmina zleciła działania deratyzacyjne.

PKP wskazuje gminę. Urząd reaguje

PKP Polskie Linie Kolejowe wyjaśniły, że za utrzymanie czystości na peronach i drogach prowadzących do nich odpowiada Przedsiębiorstwo Usług Wielobranżowych Sp. z o.o. z Wrocławia, działające na zlecenie kolei. Umowa obejmuje jednak sprzątanie, a nie deratyzację.

Za budynek dworca oraz jego bezpośrednie otoczenie, w którym zaobserwowano szczury, odpowiada natomiast gmina Piaseczno.

Co ciekawe, choć PKP PLK poinformowały nas o przekazaniu zgłoszenia samorządowi, magistrat zapewnia, że takiego pisma jeszcze nie otrzymał.

– Na razie nie wpłynęło do nas wspomniane pismo z PKP PLK w tej sprawie. Zgłoszeń dotyczących obecności szczurów w rejonie dworca nie było dotąd w ogóle. Niemniej jednak w związku ze zgłoszeniem z Pani maila, Wydział Polityki Mieszkaniowej, który nadzoruje budynek dworca PKP w Piasecznie, zlecił przeprowadzenie deratyzacji i rozstawienie karmników deratyzacyjnych – przekazała Joanna Ferlian-Tchórzewska, rzecznik Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno.

Rzeczniczka zapewnia, że pracownicy urzędu na bieżąco kontrolują sytuację na dworcu. Z odpowiedzi wynika również, że gmina odpowiada za utrzymanie czystości w budynku dworca oraz na terenie przed nim i z boku, w tym na pętli autobusowej i przy paczkomacie. Wejście na perony oraz same perony pozostają poza jej zarządem.



GRAFIKA ILUSTRACYJNA WYGENEROWANA PRZY UŻYCIU AI

Szczury na dworcu w Piasecznie stały się powodem interwencji naszej redakcji. Gmina zleciła deratyzację, a tymczasem ktoś zaczął podrzucać na dworcu... pluszowe gryzonie

Siedem audytów PKP. Gryzoni nie stwierdzono

PKP PLK poinformowały, że w październiku 2026 roku przeprowadzono na stacji siedem audytów czystości. Ostatni odbył się 26 października i został udokumentowany fotograficznie.

Podczas kontroli nie stwierdzono szczurów ani innych oznak obecności gryzoni na peronach. Spółka zastrzega jednak, że audyty służyły ocenie czystości, a nie specjalistycznemu wykrywaniu szczurów.

Kolej przekazała także, że w ostatnim czasie Państwowa Inspekcja Sanitarna nie przeprowadzała kontroli na stacji. Nie ma więc aktualnych zaleceń pokontrolnych sanepidu.

Szczury z pluszu na parapetach. Ktoś robi sobie żarty?

W całej sprawie pojawił się również zaskakujący wątek. Okazuje się, że na dworcu pojawiają się nie tylko zgłoszenia dotyczące żywych gryzoni, ale również... szczury-maskotki.

– Od jednego z dozorców obsługujących dworzec PKP w Piasecznie otrzymaliśmy z kolei kilka dni temu informację (potwierdzoną zdjęciem), że ktoś rozkłada na parapetach i przy drzwiach dworca szczury-maskotki – przekazała nam urzędniczka.

Kto zostawia pluszowe gryzonie i dlaczego właśnie w tym miejscu? Tego na razie nie wiadomo. Być może to zwykły żart, a być może nietypowy sposób zwrócenia uwagi na problem.

Sytuacja jest niewątpliwie nietypowa. O ile pluszowe szczury mogą wywoływać uśmiech, o tyle obecność żywych gryzoni w miejscu, z którego codziennie korzystają pasażerowie, pozostaje problemem wymagającym wyjaśnienia.

Anna Wietrak

Skradziony skuter przemalował na różowo

GÓRA KALWARIA

Spod bloku przy ulicy Budowlanych w Górze Kalwarii zniknął skuter. Po niemal dwóch miesiącach policjanci odnaleźli go… przemalowanego na różowo. Za kradzieżą stoi 15-latek, dlatego sprawą zajmie się sąd rodzinny.

W drugiej połowie sierpnia 48-letni mężczyzna zgłosił miejscowej policji kradzież należącego do niego skutera. Pojazd był zaparkowany przy bloku przy ulicy Budowlanych. Jego brak zauważył jeden z członków rodziny właściciela, gdy chciał nim odjechać. Skutera nie było w miejscu, w którym został pozostawiony.

Właściciel oszacował straty na 1.500 złotych. Policjanci z komisariatu w Górze Kalwarii rozpoczęli poszukiwania pojazdu i osoby odpowiedzialnej za jego kradzież.

Na początku października pojazd odnaleziono na jednej z ulic miasta.



FOT. KRP I – ŚRÓDMIEŚCIE

Numer VIN pozwolił potwierdzić, że różowy skuter to pojazd skradziony w sierpniu

Skuter, wcześniej szaro-czerwony, był przemalowany na różowo. Usunięto z niego również tablicę rejestracyjną. Sprawdzenie numeru VIN pozwoliło potwierdzić, że to pojazd, którego kradzież zgłoszono w sierpniu.

Policjanci ustalili, że za kradzieżą stoi 15-latek. Nastolatek został przesłuchany, a zgromadzony materiał dowodowy zostanie przekazany do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Piasecznie. Sąd zdecyduje o dalszym postępowaniu wobec nieletniego.

Dawid Grzelczak

Turystyczne zmiany

KONSTANCIN-JEZIORNA

Spacerowanie po Konstancinie-Jeziornie ma stać się łatwiejsze i ciekawsze także dla osób, które dopiero poznają gminę. Samorząd zdobył blisko 1,2 mln zł na rozwój infrastruktury turystycznej i nowoczesnego systemu informacji o lokalnych atrakcjach.



FOT ARCHIWUM PP

Pomysł nie jest zupełnie nowy. Do koncepcji „Kalejdoskopu Konstancina", realizowanej ponad dekadę temu przez Konstanciński Dom Kultury, gmina postanowiła wrócić w rozszerzonej formule. Projekt pod nazwą „Kalejdoskop Konstancina 2.0 – Szlaki Dziedzictwa Konstancina" otrzymał pozytywną ocenę i został zakwalifikowany do dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027.

Zwiedzanie z mapą i telefonem

Planowane zmiany mają dotyczyć przede wszystkim istniejących szlaków turystycznych. Trasy zyskają jednolite oznakowanie, a przy nich pojawią się tablice informacyjne i edukacyjne. Zaplanowano również ustawienie ławek, stojaków rowerowych i koszy na odpady, a także przygotowanie miejsc, w których będzie można odpocząć podczas wycieczki.

Ważną częścią przedsięwzięcia będzie cyfrowa informacja turystyczna. Gmina chce wykorzystać interaktywne mapy, audioprzewodniki i kody QR. Dzięki temu odwiedzający będą mogli poznawać historię i atrakcje poszczególnych miejsc również za pomocą telefonu, bez konieczności korzystania z tradycyjnych przewodników.

Uzdrowiskowa historia

Nowa infrastruktura ma pomóc w lepszym pokazaniu tego, co wyróżnia Konstancin-Jeziornę i okolicę. Wśród tematów, które mają zostać wyeksponowane, znalazły się tradycje uzdrowiskowe, zabytkowa architektura oraz dziedzictwo nadwiślańskiego Urzecza. To właśnie te walory historyczne, kulturowe i przyrodnicze mają stać się ważną częścią turystycznej oferty gminy.

Burmistrz Michał Wiśniewski podkreśla, że przedsięwzięcie ma służyć nie tylko poprawie dostępności atrakcji, lecz także promocji lokalnego dziedzictwa i budowaniu rozpoznawalnej marki turystycznej Konstancina-Jeziorny.

Projekt wart ponad 2,4 mln zł

Całkowita wartość przedsięwzięcia przekracza 2,4 mln zł. Przyznane dofinansowanie wynosi 1 195 189,05 zł. Na razie projekt został skierowany do etapu przygotowania dokumentacji potrzebnej do podpisania umowy o dofinansowanie.

Agnieszka Deja-Maczugowska

Pionierzy Zalesia, czyli opowieść o rodzinie Adamczyków i Guttakowskich część II

Ta opowieść jest o rodzinie, która miała to szczęście, że w końcu znalazła swoje miejsce na Ziemi i od pięciu pokoleń jest częścią historii Zalesia Dolnego. I opowieść o innej rodzinie, której losy tak bardzo splotły się z rodziną Adamczyków i tak bardzo ich życie wyznaczył inny los niż Stefana i Bronisławy.

Może w tej drugiej rodzinie zabrakło tak silnej osobowości jak babcia Bronia Adamczyk, która mimo przeciwności losu i męża z ułańską fantazją, umiała powiedzieć stanowcze NIE? A może to wszystko już dawno temu zostało zapisane w gwiazdach, jak twierdził Egipcjanin Sinuhe.

Stefan na chwilę wpadł do Piaseczna i kupił dom w Zalesiu

Praca i mieszkanie rodziny Adamczyków na Ziemiach Odzyskanych przyniosło stabilizację i wydawałoby się, że zakończył się czas przeprowadzek. Wszystko na to wskazywało. Gdzieś na początku lat 50. Stefan zatęsknił za Warszawą, był bardzo ciekawy jak powstaje z ruin stolica. Dużo o niej pisała prasa, śpiewano piosenki, a radio w każdym serwisie informacyjnym choć w paru słowach poruszało temat odbudowy. Modne było hasło: cały naród buduje swoją stolicę. Na pewno było warto dowiedzieć się, kto przeżył wojnę i mieszka dalej w Piasecznie. I Stefan wybrał się w krótką podróż do Piaseczna.

W jaki sposób i dzięki komu poznał rodzinę Guttakowskich z Zalesia z ul. Granicznej nie wiem, wiem że Klemens Guttakowski zaproponował Stefanowi kupno domu. To był drewniany, piętrowy dom wybudowany w 1908 r., zasiedlony lokatorami, stał na sporej działce należącej przed wojną do letniska Borówka. W początkach lat 50. XX w. cena budynku była okazyjna i wydawałoby się, że kupno nie jest atrakcyjne, ale Stefan wiedział co robi. Szybko spieniężył to co mieli do sprzedania, nawet tak szybko, że nigdy nie upomniał się o resztę. Zakupił dom i sporą część działki i sprowadził żonę i dzieci. Zamieszkali w drewniaku. Oboje zatrudnili się na poczcie, na której Bronia pracowała aż do emerytury. Mieszkali z lokatorami, którzy niestety okazali się niezbyt miłymi sąsiadami, nie było z nimi łatwo i Stefan zapragnął zamieszkać w Warszawie. Nawet upatrzył mieszkanie przy ul. Ludnej, załatwił wstępne formalności i zaczął przekonywać Bronisławę do następnej przeprowadzki, argumentował, że w Zalesiu jest za wiele pracy przy odśnieżaniu i pielęgnowaniu ogródka, że Warszawa to jednak stolica i za parę lat będzie piękna i ceny mieszkań wzrosną. No i właśnie tym razem Bronia powiedziała stanowcze NIE. Stwierdziła, że zostaje w Zalesiu, że tu jest jej miejsce na Ziemi i nigdzie się z Zalesia nie ruszy. I tak się stało. Gdy już było jasne dla Stefana, że to koniec wędrówki, postanowił zrobić coś jeszcze. Co temu zapracowanemu romantykowi leżało na sercu? Wsiadł do pekaesu razem ze swoim synem, który wówczas miał sześć lat i pojechał na cmentarz pod Częstochowę. Jak załatwił sprawę ekshumacji swoich bliskich nie wiemy, wiemy, że prochy rodziców i rodzeństwa przeniósł na cmentarz w Jazgarzewie. Tak zwyczajnie! Nie mógł ich zostawić gdzieś w świecie, nie mógł przeżyć, że ich groby mogą być zaniedbane...

Sąsiedzi, czyli rodzina Guttakowskich

Wieloletnimi sąsiadami państwa Adamczyków byli Guttakowscy, to też ciekawi pionierzy Zalesia. Adamczykowie i Guttakowscy graniczyli ze sobą przez dziesięciolecia i żyli w dużej przyjaźni.

Zalesie dla Guttakowskich zaczyna się od 1924, w tym to roku pani Jadwiga Chrząszczewska kupiła dom dla swojej siostrzenicy Marii Ireny Guttakowskiej z domu Gineyko, dom na lato i spory kawał ziemi. Letni, drewniany domek przeznaczony do wakacyjnych spotkań rodziny. Legenda głosi, że w 1920 r. ten dom pobudował sam hrabia Branicki z przeznaczeniem na leśniczówkę. Z kolei w zasobach ksiąg wieczystych istnieje akt nabycia działki nr 49 przez Klemensa Guttakowskiego męża Marii Ireny z domu Gineyko (z dnia 30.11.1933 r.). Wszystkie informacje prowadzą do wniosku, że dom sprzedany Adamczykom był najstarszym domem w Zalesiu, wybudowanym po pierwszej parcelacji z 1898 r. W pobliżu był jeszcze drewniany dom matki aktorki Smosarskiej, ale tu też wiemy, że działka była kupiona w 1914 r. i jeśli się zastanowić, to raczej w czasie wojny nikt tu domu nie budował, wniosek z tego, że Smosarscy budowali dom później. Odpowiedzi są w księgach wieczystych. Na szczęście zachowało się zdjęcie domu Adamczyków dzięki Agnieszce i Tadeuszowi Tyszkom i jako dowód możemy pokazać najstarszy dom z ul. Granicznej wybudowany, jak już pisałam, w 1908 r. Niestety od dawna nie istniejący, tak jak dom Guttakowskich i Smosarskiej.



FOT. Z ALBUMU RODZINY ADAMCZYKÓW

Stefan Adamczyk w mundurze Poczty Polskiej

Wysprzedaż pamiątek z domu sąsiadów

W lipcu 2012 roku, na przystankach autobusowych w Piasecznie, Zalesiu i Gołkowie, można było przeczytać ogłoszenie. Informowało o wyprzedaży mebli i innych przedmiotów z domu przy ulicy Granicznej 5., czyli z domu rodziny Guttakowskich. Nigdy nie byłam uczestnikiem podobnej wyprzedaży, poszłam z ciekawości. Ciągle żałując, że nie mogę kupić wszystkiego. Dom o nieprzeciętnym klimacie, stylowe skromne meble, sporo szklanych przedmiotów, albumy, książki i trochę akwarelek malowanych przez Danutę Guttakowską drugą żonę Olgierda, która tu w Zalesiu rozwinęła swój talent, znana i szanowana w środowisku osoba, odeszła w lipcu 2011 r. W tym czasie dom należał do Olgierda Guttakowskiego i jego trzech córek. Olgierd, bohater powstania warszawskiego, żołnierz NSZ był w konspiracji od początku wojny. Uczeń sławnego warszawskiego Gimnazjum im. Stefana Batorego. Do klasy z Olgierdem uczęszczał Krzysztof Kamil Baczyński, Andrzej Kindler, Bogusław Karczewski, Jan Bytnar („Ruda”). Chłopcy ze słynnej „Pomarańczarni”. Bohaterowie książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. W tym czasie gdy padła decyzja rozbiórki domu i sprzedaży działki Olgierd nie mieszkał już w Zalesiu, przekroczył dziewięćdziesiąte urodziny, odszedł 21 kwietnia 2013 roku.

Wnętrze domu jakie zastałam w 2012 roku zachwyciło mnie. Zauroczył od futryn i skrzydeł drzwi i okien, po podłogi i piece. Zapach, światło padające z ogrodu to był klimat lat 30. XX wieku. Klimat zatrzymany w czasie, zachowany przez mieszkańców drewnianego dworku jakby celowo, z dbałością o szczegóły. Tylko ogród zaczął już zarastać wszechobecną w Zalesiu mimozą, zdradzającą nieobecność ogrodniczki. Dom z bali drewnianych łączonych na „jaskółczy ogon”. Oszklona weranda, tak charakterystyczna dla domów przedwojennych. Nawet ławka pod oknem i lekko wytarte deski ściany nad nią, sugerowały, że dziewczynki często skracały sobie drogę do pokoju przez okno.

Kupiłam szklane baniaki na wino, te same co „stoją” na obrazach Danuty Marii, w jej olejnych martwych naturach, ulokowane obok baniaków z nalewkami smorodiny i szklanych owocarek pełnych jabłek. Prostych naczyń odbijających światło płynące z okna. Niedługo było czekać i to wszystko zniknęło. Zniknęli z Zalesia wszyscy mieszkańcy tego domu.

Epilog

A Stefan i Bronisława Adamczyk pozostawili dla następnych pokoleń swojej rodziny stabilizację. Wypracowali to o czym marzą rodzice dla dzieci: zostawić po sobie tyle, żeby następnym pokoleniom było łatwiej żyć. Na działce zakupionej przez Stefana rodzina pobudowała nowe domy. Drewniak z lokatorami zniknął w latach 70. XX w. Stefan, który zawsze miał talent do interesów i ciężkiej pracy, na posesji przy ul. Granicznej tworzył firmę kamieniarską, robił kręgi i pomniki na cmentarz. Pierwsze pieniądze jakie w życiu zarobiła Agnieszka wnuczka Stefana i Broni, wypłacił jej dziadek Stefan za wypełnianie farbą wykutych w granicie lub lastryko liter. Aga miała wtedy 10 lat. Historia Adamczyków to szeroki temat i wielowątkowa opowieść. Pozostaje mi nadzieja, że zostaną kiedyś wydane wspomnienia Stefana, bo się zeszyty z zapiskami odnalazły i czekają na zredagowanie.

Dziękuję Agnieszce i Tadeuszowi Tyszkom za opowieść i zdjęcia.

Małgorzata Szturomska

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Artykuł powstał w ramach cyklu „Ocalić od zapomnienia”, realizowanego w programie „Bliska Kultura 2026”.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Tragedia w Gassach i urzędnicza spychologia?

KONSTANCIN-JEZIORNA

Otrzymaliśmy odpowiedź Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna po tragedii w Gassach. Zgubiona dokumentacja, brak wizji lokalnej po śmiertelnym wypadku i omijanie pytań o prywatnie finansowany monitoring – odpowiedź burmistrza rodzi jeszcze więcej pytań.



FOT. ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Po śmiertelnym wypadku rowerzystki mieszkańcy Gass domagają się poprawy bezpieczeństwa na lokalnych drogach. Gmina Konstancin-Jeziorna odpowiedziała na pytania redakcji, jednak część kwestii nadal pozostaje niewyjaśniona

W październiku na łamach „Przeglądu Piaseczyńskiego" opisaliśmy obawy mieszkańców Gass po śmiertelnym wypadku 33-letniej rowerzystki. Alarmowali, że na lokalnych drogach dochodzi do niebezpiecznych sytuacji, szczególnie w weekendy, gdy trasą nad Wisłą przejeżdżają grupy kolarzy. Chcą znaków STOP na dwóch skrzyżowaniach, progów zwalniających i monitoringu. Po naszej publikacji otrzymaliśmy odpowiedź burmistrza Konstancina-Jeziorny Michała Wiśniewskiego na 12 pytań redakcji. Choć pismo zawiera nowe informacje, nie rozwiewa wszystkich wątpliwości.

Drogi gminne, ale gmina wskazuje na powiat

Mieszkańcy domagają się zastąpienia znaków „ustąp pierwszeństwa" znakami STOP na wyjeździe z dawnej DW868, w pobliżu pętli autobusowej, oraz z drogi naprzeciwko kapliczki. Obawiają się kolejnej tragedii.

– My nie chcemy mieć tutaj kolejnych śmiertelnych wypadków – mówił nam pan Adam, mieszkaniec Gass.

Urząd potwierdził, że drogi prowadzące do obu skrzyżowań są drogami gminnymi. Odcinek dawnej DW868 od maja 2024 roku pozostaje w zarządzie gminy. Natomiast dawna DW712, z którą łączą się obie drogi, jest obecnie drogą powiatową.

Burmistrz wyjaśnił, że za utrzymanie skrzyżowań dróg różnej kategorii odpowiada co do zasady zarządca drogi wyższej kategorii, a zmiana organizacji ruchu wymaga zatwierdzenia przez właściwy organ.

„Gmina nie może samodzielnie dokonać takiej zmiany oznakowania" – czytamy w odpowiedzi.

Nie pytaliśmy jednak wyłącznie o to, kto może ustawić znaki. Chcieliśmy również ustalić, czy gmina analizowała bezpieczeństwo skrzyżowań, rozpatrywała postulaty mieszkańców lub występowała o zmiany. Urząd poinformował, że nie odnalazł wcześniejszych wystąpień dotyczących zastąpienia znaków A-7 znakami STOP. Nie wyjaśnił jednak jednoznacznie, czy sam prowadził takie analizy.

Podobnie odpowiedział na pytanie o progi zwalniające. Wskazał, że ocena możliwości ich montażu na dawnej DW712 należy do Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego. Nie odniósł się jednak konkretnie do ewentualnych rozwiązań na drogach gminnych prowadzących do skrzyżowań.

Chcą kupić kamery

W poprzednim artykule pisaliśmy również o inicjatywie mieszkańców dotyczącej monitoringu. Projekt montażu dziesięciu kamer za 49,6 tys. zł nie został wybrany do realizacji w Budżecie Obywatelskim na 2026 rok. Mieszkańcy rozpoczęli więc zbiórkę na prostszy system. Kamery chcieliby zamontować na budynku OSP Gassy, a następnie przekazać gminie.

Zapytaliśmy, czy samorząd byłby gotów przyjąć urządzenia, włączyć je do miejskiego systemu monitoringu i na jakich warunkach.

Burmistrz poinformował, że zakończono audyt monitoringu, a obecnie opracowywane są warianty jego rozwoju.

„Decyzje jeszcze nie zapadły. Od tego uzależnione są odpowiedzi na zadane pytania" – wskazano w piśmie.

Nie wyjaśniono jednak, czy propozycja mieszkańców jest możliwa do realizacji ani czy rozbudowa monitoringu obejmie Gassy.

Wniosek sołtys bez udokumentowanego rozstrzygnięcia

Urząd potwierdził również odnalezienie wniosku sołtys Gassów Małgorzaty Zarzyckiej z 6 marca 2025 roku. Dotyczył on wprowadzenia strefy zamieszkania i montażu progów zwalniających w przysiółku Kopyty, w którym mieszka sołtys. To inna lokalizacja niż skrzyżowania wskazywane przez mieszkańców w naszej pierwszej publikacji.

Jak rozpatrzono pismo?

„Na podstawie dotychczas zweryfikowanej dokumentacji nie można zatem potwierdzić sposobu załatwienia wniosku" – przyznaje urząd.

Nie odnaleziono dokumentów potwierdzających przeprowadzenie analizy, wydanie opinii lub podjęcie rozstrzygnięcia. Nie wiadomo więc, jakie czynności podjęto po otrzymaniu pisma.

Co ciekawe, w odpowiedzi na odrębne pytanie o zgłoszenia mieszkańców, sołtys i rady sołeckiej z lat 2021–2026 gmina poinformowała, że nie odnalazła takich wystąpień. Jednocześnie potwierdziła istnienie wniosku z marca 2025 roku.

Po naszej pierwszej publikacji sołtys skontaktowała się telefonicznie z redakcją. Zapowiedziała konsultację z radą sołecką w sprawie ewentualnego sprostowania artykułu lub przedstawienia stanowiska. Do czasu przygotowania tego materiału nie otrzymaliśmy dalszej odpowiedzi.

Setki rowerzystów, ale bez analizy skrzyżowań

Gmina przekazała również dane dotyczące natężenia ruchu. Podczas ośmiogodzinnych pomiarów 16 i 17 czerwca 2026 roku w sąsiedztwie Gassów odnotowano odpowiednio 743 i 1097 przejazdów, w tym 225 i 535 rowerzystów.

Pomiary nie obejmowały jednak dwóch skrzyżowań wskazywanych przez mieszkańców ani odrębnej analizy ich bezpieczeństwa.

Straż Miejska od 2021 roku do października 2026 roku zarejestrowała 125 zgłoszeń interwencyjnych dotyczących Gassów. Zaledwie 14 dotyczyło ruchu drogowego, w tym jedno nadmiernej prędkości.

Urząd nie przekazał natomiast kopii wcześniejszych pism mieszkańców i dokumentów dotyczących ich rozpatrzenia, o które prosiliśmy.

Co zmieniło się po tragedii?

Gmina poinformowała, że w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej nie przewidziano środków na inwestycje dotyczące dawnej DW712. Deklaruje jednak współpracę z powiatem przy projektowaniu chodnika lub ciągu pieszo-rowerowego łączącego Łęg, Czernidła i Gassy. Nie wskazano konkretnego terminu ani finansowania przedsięwzięcia.

Zapytaliśmy też, jakie działania podjęto po śmiertelnym wypadku z 2 października.

„Przedstawiciele tut. Urzędu nie uczestniczyli w spotkaniu ani wizji lokalnej dotyczącej wskazanego wypadku" – czytamy w odpowiedzi burmistrza.

Na pytanie o planowane spotkanie z mieszkańcami urząd przywołał natomiast zebranie z 29 września, czyli sprzed tragedii. Nie wskazał, czy planowane jest kolejne spotkanie.

Pytamy dalej. Także starostwo

Ponieważ część kwestii pozostała niewyjaśniona, wystąpiliśmy do gminy o uzupełnienie odpowiedzi. Poprosiliśmy między innymi o dokumentację wcześniejszych zgłoszeń, informacje o analizach bezpieczeństwa, wyjaśnienie losów wniosku sołtys oraz stanowisko w sprawie kamer finansowanych przez mieszkańców.

Osobne pytania skierowaliśmy do Starostwa Powiatowego w Piasecznie. Chcemy ustalić, czy powiat wcześniej analizował zmianę oznakowania na wskazanych skrzyżowaniach, jakie działania podjął po wypadku i czy planuje inwestycje poprawiające bezpieczeństwo.

Mieszkańcy Gass oczekują przede wszystkim konkretnych rozwiązań. Chcą wiedzieć, kto i kiedy podejmie działania, aby ograniczyć ryzyko kolejnej tragedii.

Do sprawy wrócimy po otrzymaniu kolejnych odpowiedzi.

Anna Wietrak

Ścianka pnie się w górę

KONSTANCIN-JEZIORNA

W hali GOSiR przy ulicy Żeromskiego trwa montaż nowej ścianki wspinaczkowej. Z atrakcji będą mogli korzystać zarówno początkujący, jak i bardziej doświadczeni miłośnicy wspinaczki.

Konstrukcja powstaje na jednej ze ścian hali sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Konstancinie-Jeziornie. Będzie miała 9 metrów wysokości i 12 metrów szerokości, a jej powierzchnia przekroczy 100 mkw.

Jak wyjaśnia dyrektor GOSiR Mariusz Kochański, ścianka będzie miała przestrzenną formę z elementami o różnych kształtach, m.in. trójkątów i trapezów, zamontowanymi pod różnymi kątami. Dzięki temu możliwe będzie przygotowanie tras o zróżnicowanym poziomie trudności. Z obiektu skorzystają zarówno dzieci i osoby rozpoczynające przygodę ze wspinaczką, jak i bardziej zaawansowani użytkownicy.

Ścianka zostanie wyposażona w siedem stanowisk, a każde z nich będzie miało automat do samodzielnej asekuracji. Inwestycję realizuje firma Shape Damian Borys z Białegostoku, wyłoniona w przetargu. Wartość podpisanej umowy wynosi 308 tys. zł.

Zakończenie montażu zaplanowano do 30 listopada 2026 roku. Po uruchomieniu obiektu GOSiR zamierza zorganizować sekcję wspinaczkową dla dzieci i młodzieży. Będzie to okazja dla najmłodszych mieszkańców do poznania tej dyscypliny i zdobycia pierwszych umiejętności.



FOT. GMINA KONSTANCIN-JEZIORNA

Agnieszka Deja-Maczugowska

O G Ł O S Z E N I E

ARKOM
www.arkom.com.pl
ul. Mokra 30,
05-504 Henryków-Urocze
ZATRUDNI:
Ślusarza – Spawacza MIG/MAG/TIG
Zakres obowiązków
- Spawanie metodą TIG oraz MIG/MAG stali węglowej i nierdzewnej w osłonie gazów ochronnych oraz sczepianie
- Czytanie podstawowej dokumentacji technicznej
- Przygotowywanie materiałów do spawania
- Kontrola jakości wykonywanych spoin
- Obsługa urządzeń i narzędzi wykorzystywanych w procesie produkcyjnym
- Praca zgodnie z wymaganiami jakościowymi i standardami bezpieczeństwa

Wymagania
- Umiejętność współpracy zespołowej przy produkcji
- Samodzielność oraz odpowiedzialność w wykonywaniu powierzonych zadań
- Aktualne certyfikaty będą dodatkowym atutem.

e-mail: info@arkom.com.pl
tel. +48 531 742 024

Dołącz do zespołu ART in Energy Sp. z o.o. – firmy z siedzibą w Koluszkach, zajmującej się budową, naprawami i remontami kolejowej i tramwajowej sieci trakcyjnej oraz urządzeń elektroenergetyki nietrakcyjnej.
ART IN ENERGY
Aktualnie rozpoczynamy budowę linii kolejowej nr LK12 Czachówek Wschodni – Góra Kalwaria.
SZUKAMY
MONTERA/ELEKTROMONTERA
CZEGO OCZEKUJEMY?
- Zaangażowania i chęci do pracy
- Gotowości do wyjazdów w delegacje
- Wykształcenia min. Zasadniczego zawodowego

OFERUJEMY:
- Umowę o pracę na cały etat
- Ubezpieczenie zdrowotne
- Posiłki regeneracyjne
- Premie za zaangażowanie


NIE MASZ DOŚWIADCZENIA?
Nauczymy Cię zawodu!
Zadzwoń: 570 237 781
Napisz: kadry@artinenergy.pl

W związku z dynamicznym rozwojem zatrudnimy
Przegląd Piaseczyński
SPECJALISTĘ
ds. sprzedaży powierzchni reklamowej
Twoim zadaniem będzie:
- Sprzedaż powierzchni reklamowej do gazety
- Aktywne pozyskiwanie klientów
- Opieka nad powierzonymi klientami
- Realizacja celów sprzedażowych

Czego oczekujemy?
- Kreatywności
- Doświadczenia w sprzedaży telefonicznej / bezpośredniej
- Umiejętności nawiązywania kontaktów

Co oferujemy?
- Umowę o pracę lub inną jak wolisz
- Atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- Bogaty pakiet medyczny po okresie próbnym
- Ciekawą, pełną wyzwań pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Współpracę z profesjonalistami
- Przyjazną atmosferę pracy

CV: m.komisarczyk@przegladpiaseczynski.pl

PROMEDICA24
PRACA W OPIECE
NIEMCY
ZGARNIJ ZIMOWY BONUS do 500€
ZADZWOŃ! TEL. 512 980 979


DZIAŁKI NAD JEZIOREM
z własną linią brzegową
Powiaty: rypiński, lipnowski włocławski, radziejowski – ok 2 h od Warszawy
696 839 152

KOMINIARZ
PIASECZNO
pełen zakres usług kominiarskich
www.kominiarzpiaseczno.pl
880 090 090 578 143 582

KLIMATYZACJA
POMPY CIEPŁA
Panasonic
EKOINSTAL POMPY CIEPŁA
604 895 675

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie przez Gminę Piaseczno

Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno przy ul. Kościuszki 5 – na I piętrze oraz na stronie internetowej www.piaseczno.eu został udostępniony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gminnej, położonej w Piasecznie, przy ul. Kościuszki 14, zabudowanej budynkiem Sądu i Prokuratury o łącznej powierzchni użytkowej 5379,10m.kw., przeznaczonej do oddania w użyczenie do dnia 31.12.2027, z przeznaczeniem na siedzibę Sądu Rejonowego oraz Prokuratury Rejonowej z dopuszczeniem prowadzeniem drobnej działalności handlowo- usługowej.

Piaseczno, 18.11.2026 I Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno Łukasz Kamiński

INFORMACJA

Wójt Gminy Prażmów, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399, z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Prażmów przy ul. P. Czołchańskiego 1, 05-505 Prażmów, oraz na stronie internetowej Gminy Prażmów został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu. Wykaz obejmuje lokal użytkowy o powierzchni 109 m^2, usytuowany w budynku komunalnym w Dobrzenicy przy ul. Mazowieckiej 21, wraz z przyległym ogródkiem o wymiarach 13 m × 10 m.

KRIS CAR mechanika pojazdowa
SERWIS KLIMATYZACJI
We speak English
WYMIANA OPON
PRZECHOWANIE
503 333 600
Zapraszamy na myjnię – Bruzdowa 168
Solec 152, 05-532 Baniocha www.kriscar.waw.pl

WWW.PRZEGLADPIASECZYNSKI.PL

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Konstancinie-Jeziornie, ogłasza przetargi nieograniczone.

Z warunkami przetargów można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Sobieskiego 6 lub na stronie internetowej www.smlw.waw.pl

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni **do dnia 14.12.2026 roku do godz. 16.00.**

OBWIESZCZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 162) **zawiadamiam,** że w dniu 19 listopada 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, w związku ze złożeniem wniosku z dnia 2 lipca 2026 r., uzupełnionego ostatecznie w dniu 19 listopada 2026 r.

inwestor: Wójt Gminy Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola;
inwestycja: Budowa i rozbudowa drogi gminnej- ul. Wiejskiej w miejscowości Mysiadło, gm. Lesznowola, wraz z rozbiórką i budową infrastruktury towarzyszącej

Działki przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej:
w liniach rozgraniczających projektowanej drogi:
w nawiasach podano nr działki po podziale, drukiem wytłuszczonym – działki pod projektowany pas drogowy, po średniku działki po podziale poza inwestycją pozostające przy aktualnym właścicielu oznaczone wg katastru nieruchomości numerami:
jednostka ew.: 141803_2 Lesznowola, obręb: 0019 Mysiadło
działki nr: 142/24 (**142/35**; 142/36),142/41, 143 (**143/1**; 143/2), 145 (**145/6**; 145/7), 147, (**147/7**; 147/8), 148/3 (**148/6**; 148/7), 148/4 (**148/8**; 148/9), 149/4 (**149/11**; 149/12), 149/6 (**149/9**; 149/10), 150/2 (**150/3**; 150/4), 151/3 (**151/5**; 151/6), 153/5 (**153/7**; 153/8), 153/6 (**153/9**; 153/10), 154/3 (**154/5**; 154/6), 154/4 (**154/7**; 154/8), 157 (**157/1**; 157/2), 158 (**158/1**; 158/2), 159 (**159/1**; 159/2), 160/2 (**160/6**; 160/7), 160/4 (**160/8**; 160/9), 160/5 (**160/10**; 160/11), 162/2 (**162/3**; 162/4), 165 (**165/1**; 165/2), 166/4 (**166/10**; 166/11), 166/5 (**166/12**; 166/13), 142/26, 416/3.
jedn. ew.: 141804_5 Piaseczno, obręb: 0019 Józefosław
działki nr: 139/31 (**139/188**; 139/189), 139/33 (**139/184**; 139/185), 139/34 (**139/186**; 139/187), 139/9 (**139/190**; 139/191), 140/2 (**140/8**; 140/9), 141/1 (**141/52**; 141/53), 141/27 (**141/50**; 141/51), 141/28 (**141/48**; 141/49), 333 (**333/1**; 333/2), 334 (**334/1**; 334/2), 392/4 (**392/7**; 392/8), 142/4, 143/27, 143/57, 143/75.
poza liniami rozgraniczającymi projektowanej drogi przeznaczone pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu oraz w celu rozbiórki istniejących obiektów budowlanych:
jednostka ew.: 141803_2 Lesznowola, obręb: 0019 Mysiadło
148/7 (z podziału działki nr ew. 148/3), 148/9 (z podziału działki nr ew. 148/4), 149/10 (z podziału działki nr ew. 149/6), 149/12 (z podziału działki nr ew. 149/4), 10/4 (z podziału działki nr ew.150/2), 153/8 (z podziału działki nr ew. 153/5), 153/10 (z podziału działki nr ew. 153/6), 154/6 (z podziału działki nr ew.154/3), 154/8 (z podziału działki nr ew.154/4), 157/2 (z podziału działki nr ew.157), 162/1, 162/4 (z podziału działki nr ew. 162/2), 416/3;
jedn. ew.: 141804_5 Piaseczno, obręb: 0019 Józefosław
133/40, 134/6, 134/24, 139/28, 139/189 (z podziału działki nr ew.139/31), 139/191 (z podziału działki nr ew.139/9), 141/49 (z podziału działki nr ew.141/28), 141/51 (z podziału działki nr ew.141/27), 142/5, 142/6, 143/34, 143/35, 143/36, 143/37,143/38, 143/39, 143/40, 143/41, 143/42, 143/47, 143/56, 143/76, 143/77, 143/78, 143/79, 143/80, 143/81, 143/82, 143/83, 143/84, 143/85, 143/86, 143/191, 143/245, 158/2, 334/2 (z podziału działki nr ew.334), 399.

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Starostwie Powiatowym w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno, kancelaria Architektoniczno-Budowalna, od pon. do piątku w godzinach 7-16, gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie zgodnie z art. 49a k.p.a. informuje się, że o innych czynnościach, z wyjątkiem zawiadomienia o wydaniu decyzji, organ będzie informował poprzez obwieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Z up. Starosty Piaseczyńskiego mgr inż. Sylwia Moszczyńska-Staś
Naczelnik Wydziału Architektoniczno-Budowlanego

Nr rej. ARB.6740.1.15.2026.BD
Publiczne obwieszczenie nastąpiło w dniu: 25.11.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Piaseczyńskiego ogłasz**a drugi przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż części niezabudowanej nieruchomości położonej w **obrębie Aleksandrów w gminie Góra Kalwaria,** będącej własnością Powiatu Piaseczyńskiego, stanowiącej według ewidencji gruntów i budynków działkę nr **67/20** o pow. **0,1977 ha,** uregulowaną w księdze wieczystej nr **WA1I/00016724/6.**

Nieruchomość niezabudowana, niezagospodarowana, nieogrodzona, częściowo porośnięta drzewami i krzewami, nieuzbrojona, w zasięgu znajduje się napowietrzna linia elektroenergetyczna niskiego napięcia enX, przewód wodociągowy lokalny. Nieruchomość znajduje się w na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną z usługami.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 220.000,00 zł.

Drugi przetarg odbędzie się **w dniu 12.01.2027 r. o godz.10:00** w budynku Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno, sala konferencyjna. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie najpóźniej **do dnia 08.01.2027r. wadium w wysokości 11.000,00 zł.**

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Piasecznie, w siedzibie filii oraz na tablicach ogłoszeń urzędów gmin z terenu Powiatu Piaseczyńskiego, a także na stronie powiatu: www.bip.piaseczno.pl (w zakładce: „Oferty nieruchomości, oferty sprzedaży"). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są w Starostwie Powiatowym w Piasecznie, ul. Chyliczkowskiej 14, pokój nr 105, nr tel. 22 756-62-54 w. 171.

Starosta Piaseczyński Ewa Lubianiec
Członek Zarządu Powiatu Piaseczyńskiego Katarzyna Strzelecka

INFORMACJA

Starosta Piaseczyński działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026., poz. 399 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14 oraz na stronie internetowej bip.piaseczno.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce *Oferty nieruchomości- Oferty dzierżawy,* zamieszczony został wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowych dzierżawców, dot. części działki nr 9/11 z obrębu 7-02 m.Góra Kalwaria (basen portowy miejsce nr 11) oraz działki nr 1/223 z obrębu Linin II gm. Góra Kalwaria.

Powyższy wykaz został podany do publicznej wiadomości na okres od 25.11.2026 r. do 16.12.2026 r. oraz zamieszczony na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Starosta Piaseczyński Ewa Lubianiec

OGŁOSZENIA DROBNE

DAM PRACĘ

Pracowników do serwisu urządzeń wentylacyjnych, również bez doświadczenia, konieczne prawo jazdy kat. B tel. 601 923 395

KUPIĘ

- Antyczne meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063
- Zabytkowa krajalnica mięsa Kupię 576-948-827
- Stare monety, banknoty, znaczki, 601538101

SPRZEDAM

- Piec z nadmuchem i ze sterownikiem, do 500m2 ogrzewania, Antoninów, cena 4500, do negocjacji, tel. 604470270
- Sztachety drewniane, sosnowe, bezsęczne, 20x100mm, dł. wg zamówienia oraz wzór mb 10 zł + VAT; deseczki ruchome bezsęczne, 607607700
- Suszone podgrzybki tel. 504 509 539

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, MALOWANIE ELEWACJI, PONAD 25 LAT DOŚWIADCZENIA TEL. 501 62 45 62

PROFESJONALNY DRUK 3D - dorabianie części urządzeń - prototypy - krótkie serie - gadżety Faktura VAT Kontakt: 786-960-364 3d7c@pm.me

NAPRAWA DACHÓW, MYCIE DACHÓW, MALOWANIE DACHÓW, OBRÓBKI BLACHARSKIE TEL: 731 167 497

Pozwolenia na użytkowanie dla starych domów. Legalizacje samowoli budowlanych sprzed lat, KIEROWNIK BUDOWY, tel. 695 975 855

- Naprawa, serwis okien i drzwi, naprawa i wymiana okuć, wymiana szyb i uszczelek, tel. 603 310 223
- Usługi stolarskie, lakierowanie natryskowe, tel. 606 363 368 od 10.00 do 16.00

BEZPYŁOWE CYKLINOWANIE, REMONTY od A do Z. TADEUSZ BIAŁOGRODZKI Tel. 502 093 588, 22 756 57 63

- PRANIE - CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, mycie okien 508 65 20 30
- **Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie tel. 502 053 214**
- Anteny internet wideo domofony montaż naprawa 603375875
- Remonty, budowlane, ogrodzenia, tel. 513 137 581
- Remonty budowlane, hydraulika tel. 667 604 345
- Ogrodzenia, panele ogrodzeniowe, siatka + montaż producent tel. 503 572 046
- Malarskie tanio tel. 22 7277747, 501 976 533

Tynki, wylewki, piana PUR tel. 607 378 288

- Anteny, Internet, Konfiguracja sprzętu. Zadzwoń 501700315

WIERCENIE STUDNI 735 713 319

- Hydraulik, złota rączka, 733159220
- **Przeprowadzki tel. 505 591 721**
- TYNKI GIPSOWE I TRADYCYJNE 604415352

KOMINIARZ, TEL. 882 488 337

- Malowanie, hydraulika, remonty, tel. 501 050 907
- **Mycie, malowanie elewacji tel. 505 591 721**
- Dachy, podbitka, sprzedaż, tel. 692 194 998
- **Kominiarz tel. 500 214 632**
- Elektryk, tel-666 890 886
- **Wywozimy graty z chaty tel. 505 591 721**
- **Renowacja mebli, tel. 510 266 143**
- ALARMY, KAMERY, DOMOFONY 600 421 203
- **Wycinka drzew tel. 505 591 721**
- Hurtownia Blach - Cięcie - Dostawa. Ul. Zawodzie 16, Siekierki 692 207 848
- **Spawanie, tel. 608 030 808**

DOBRY HYDRAULIK z Piaseczna - wyróżniają nas ROZSĄDNE CENY. Wykonujemy nowe i modernizujemy istniejące instalacje. Tel. 608 030 808

AUTO-MOTO KUPIĘ

- SKUP AUT NA KASACJĘ 508206738

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ

- Działkę w Zalesiu Dolnym, 511528970

NAUKA

- Matematyka, 664 438 144

ZDROWIE

- Wizyty domowe dentysty - leczenie zębów, chirurgia, protetyka, tel. 509 717 247 www.DentystaDoDomu.pl
- PROTEZY ZĘBOWE. Naprawa. Piaseczno. Tel. 502 031 221



O G Ł O S Z E N I E







PUK PIASECZNO

NOWE HARMONOGRAMY ODBIORU ODPADÓW JUŻ NA NASZEJ STRONIE

OBOWIĄZUJĄ OD 1 GRUDNIA 2026 DO 31 GRUDNIA 2027

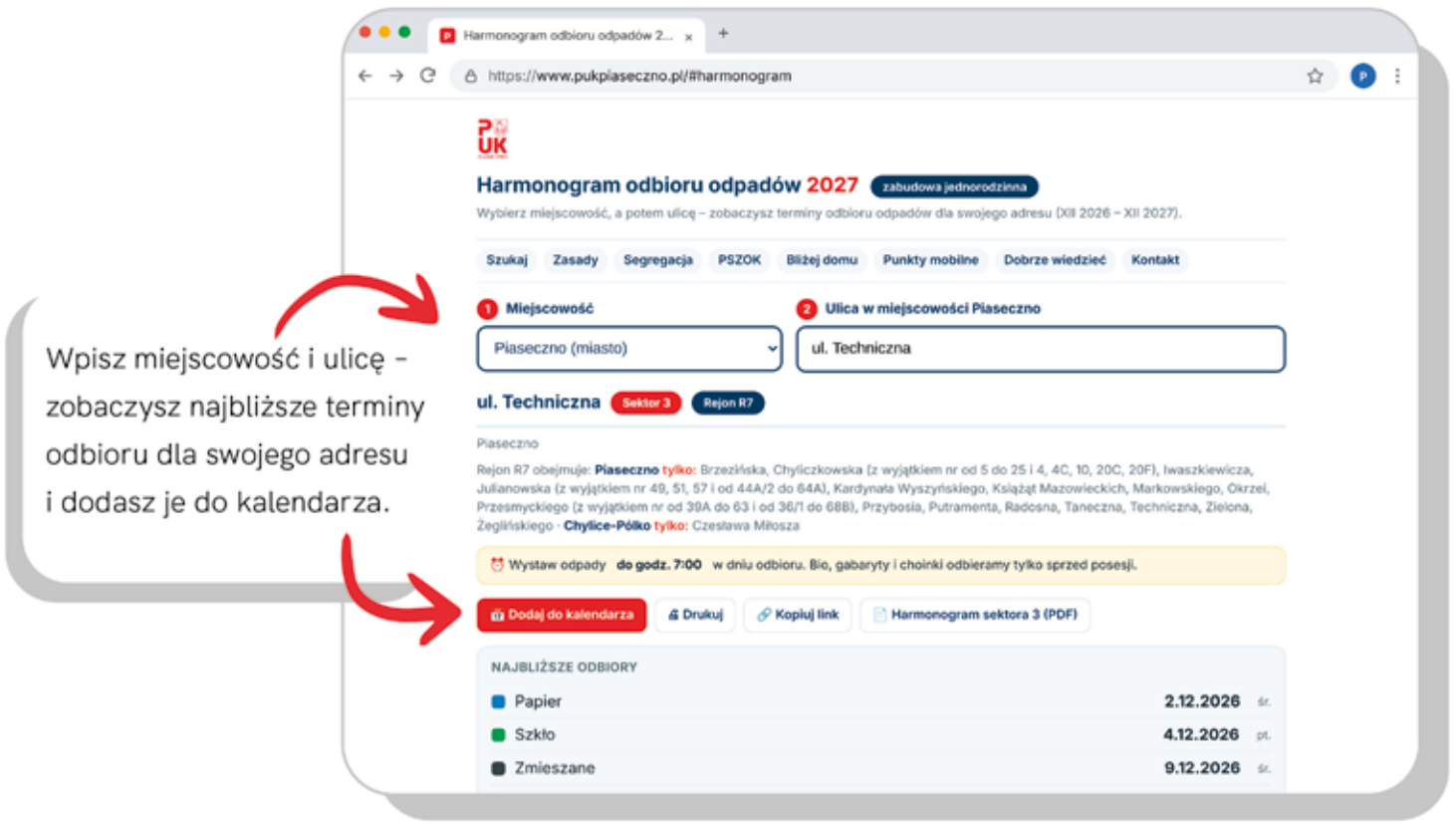

Wpisz miejscowość i ulicę – zobaczysz najbliższe terminy odbioru dla swojego adresu i dodasz je do kalendarza.

Zeskanuj i sprawdź swój adres

www.pukpiaseczno.pl/#harmonogram

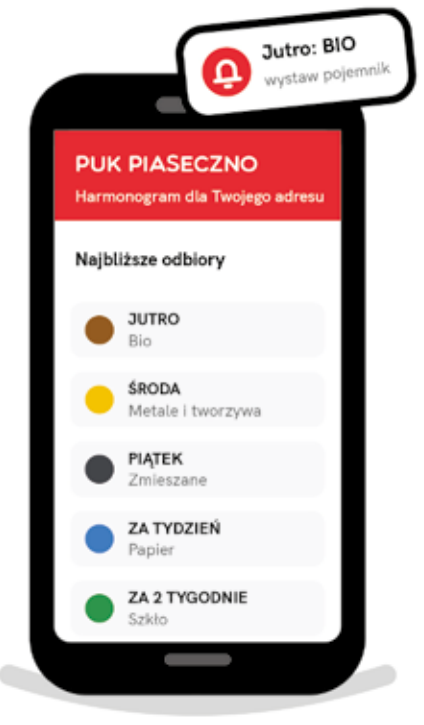

NIE CHCESZ MARNOWAĆ PAPIERU I SPRAWDZAĆ HARMONOGRAMU NA DRZWIACH LODÓWKI?

POBIERZ NASZĄ BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ!

- harmonogram odbioru dla Twojego adresu
- przypomnienia o zbliżającym się odbiorze
- komunikaty o zmianach terminów i utrudnieniach

Pobierz aplikację z Google Play

Pobierz aplikację z App Store

PUK PIASECZNO · UL. TECHNICZNA 6, 05-500 PIASECZNO · WWW.PUKPIASECZNO.PL